



PODRÓŻ

Z PKP INTERCITY – NARODOWYM PRZEWOŹNIKIEM KOLEJOWYM

WPODROZ.COM

ISSN 2544-1019

B

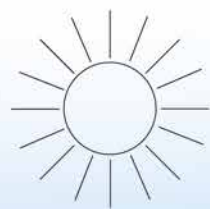
E

I

L



SUEMPOL



ZAWIERA
KWASY TŁUSZCZOWE
OMEGA3

SUEMPOL
PAN ŁOSOŚ

Idealny na Kanapkę

Łosoś Norweski
wędzony plastrowany



www.suempol.pl

50g

**TWÓJ BILET
DO PEŁNI SMAKU**



JAKOŚĆ



ŚWIEŻOŚĆ



SMAK



ZDROWIE

JEŚLI ŁOSOŚ TO SUEMPOL. OD 1989 ROKU.



W styczniu zwykle z nadzieją patrzymy na nowy rok. Dla nas najważniejsze jest to, że rozpoczynamy go razem. Mamy nadzieję, że uda nam się Państwu pozytywnie zaskoczyć: na 2020 rok przygotowaliśmy bowiem sporo nowości, takich jak wyjątkowy felieton, którego autorem jest profesor Mirosław Bańko. Znamca języka polskiego i mistrz ciętej riposty co miesiąc będzie analizował hasło przewodnie wydania. Mamy też coś dla najmłodszych podróżnych – podpowiadamy, jak urozmaicić milusińskim podróż pociągami, udanie łącząc edukację z zabawą. Odświeżyliśmy także stały cykl językowy – teraz prezentujemy go w formie mapy myśli zogniskowanych wokół hasła z okładki.

W styczniowym numerze piszemy między innymi – o poszukiwaniu cennych białych kruków i przedstawiamy historię sukni ślubnej – jak się okazuje, panny młode nie zawsze występowały w bieli. Tłumaczymy także, czym jest biała lista podatników VAT. Pasjonatów górskich zimowych wypraw zapraszamy do lektury wywiadu ze zdobywcą ośmiotysięczników, himalaistą Pawłem Michalskim, oraz polsko-angielskiego materiału zachęcającego do spędzenia zimowych ferii w rodzinnych górach. Wciąż rozwijamy się dla Państwa. Przypominamy więc, że z myślą o naszych Czytelnikach uruchomiliśmy aplikację, stronę internetową i profil @wpodroz na Instagramie, do którego śledzenia serdecznie zapraszamy. Z nową energią wkraczamy w nowy rok, mając nadzieję, że udzieli się ona również Państwu!

Redakcja

**W
PODRÓŻ**

WYDAWCA, REALIZACJA **SKIVAK** ul. Wieniawskiego 5/9, 61-712 Poznań, www.skivak.pl

REDAKTOR NACZELNA Paulina Ząbek, KOORDYNACJA PROJEKTU Karolina Rynasiewicz,
WSPÓŁPRACA REDAKCYJNA Andrzej Skwarek, Adriana Łęczyńska, Ewa Sowa (PKP Intercity), SKŁAD, DTP
Joanna Tysler, Paweł Chlebowski, LAYOUT Agata Szulc, Michał Kulesza, ZESPÓŁ REDAKCYJNY Sylwia Kupczyk,
Weronika Borkowska, Adam Horowski, REKLAMA Karolina Schuster, tel. +48 882 015 809, k.schuster@skivak.pl,
Beata Łuczak, tel. +48 789 448 080, b.luczak@skivak.pl, ZDJĘCIA Shutterstock.com, mat. prasowe,
KONTAKT wpodroz@skivak.pl, wpodroz.com

PKP INTERCITY
laureat

KULTURA
BEZPIECZEŃSTWA
W TRANSPORCIE KOLEJOWYM

100% polski produkt

Symbo
2019

W tym numerze

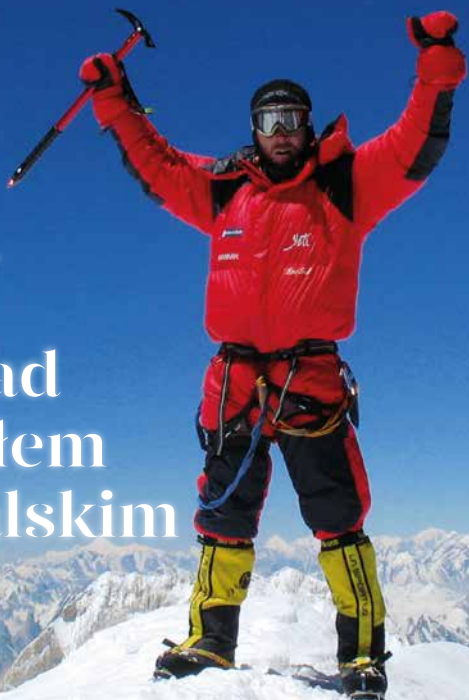
NR
1₍₃₂₎
STYCZEŃ
2020



**ŚLEDŹ NAS
NA INSTAGRAMIE**

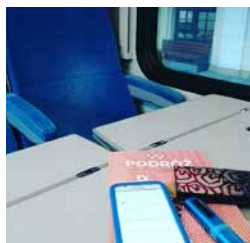
@wpodroz

14 Wywiad z Pawłem Michalskim



#TYSIĄCEPOWODÓW

Opowiedz nam swoją historię!
Oznacz zdjęcie z podróży
na Instagramie **#wpodroz**
lub **#pkpintercity** – najlepsze
zdjęcia opublikujemy!



@STYLOWYCOACHING_ IWONAGORA.PL

Wagon nr 4 zawsze nosi
w sobie jakąś magię,
co jakiś czas otwierają
się drzwi i dobiega z nich
WARSOWE życie, rozmowy,
stukot noży i widelcy..., zapach
kawy, która tu smakuje
wybornie... Życie w podróży
#zycienawalizkach **#podroze**
#pkpintercity **#iwonagora**
#stylowycoaching



@KASIA.MM

Cudne oczęta, pajda chleba,
pociągi i można podróżować
#pkpintercity **#praga**
#mikołajwpradze



**TEXT
IN
ENGLISH**

26

W RELACJE

- 8 ALFABET MIASTA: BIAŁYSTOK
- 14 NA DACHU ŚWIATA – WYWIAD
Z PAWŁEM MICHAŁSKIM
- 18 BIAŁA DAMA Z ZAMKOWYCH KRUŻGANKÓW
- 22 PO ANGIELSKU / IN ENGLISH
- 26 ZIMOWE FERIE W GÓRACH
EN → WINTER GETAWAYS IN THE POLISH MOUNTAINS
- 34 DOSTĘPNE PODRÓŻE. PODRÓŻ PEŁNA DŹWIĘKÓW
- 38 FELIETON PROF. MIROŚŁAWA BAŃKI

W BIZNES

- 56 W TRASE!
- 59 AMBASADORKI BEZPIECZEŃSTWA
- 60 ZAWÓD KOLEJARZ. JAZDA
MANEWRÓW DOZWOLONA
- 64 CIEPLICE – DLA TURYSTÓW
I MAŁEGO BIZNESU
- 66 OPOWIEŚĆ O CHLEBIE
- 70 BIAŁA LISTA PODATNIKÓW VAT



34

W KULTURĘ

- 40 POLOWANIE NA BIAŁE KRUKI
- 44 KRÓTKA HISTORIA PEWNEJ SUKNI
- 48 STYCZNIOWE PREMIERY
- 50 STYCZNIOWE WYDARZENIA
- 52 WIELKIE ŚWIĘTO POLSKIEJ MUZYKI
- 54 MUZYCZNA LISTA OD VIKI GABOR

W ZABAWĘ

- 74 ZABAWY EDUKACYJNE W PODRÓŻY
- 76 WSZYSTKO BIAŁĄ OTULONE

Nie
dokończysz
lektury
w pociągu?
Zrób zdjęcie
kodu,
by wygodnie
czytać
magazyn
na ekranie
smartfonu.



W PODRÓŻ

WW

The Exhibition That Never Happened...
Ignacy Łopieński (1865–1941)
and the Revival of Printmaking

5/12/2019–16/02/2020

Wystawa, której nie było... Ignacy Łopieński (1865–1941) Odnawiciel sztuki graficznej



IGNACY ŁOPIEŃSKI / DAMA W CZERNI / 1905 / MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO W RAMACH
PROGRAMU WIELOLETNIEGO NIEPODŁĘGA NA LATA 2017-2022
CO-FINANCED BY THE MINISTRY OF CULTURE AND NATIONAL HERITAGE OF THE REPUBLIC OF POLAND
AS PART OF THE MULTI-ANNUAL PROGRAMME NIEPODŁĘGA 2017-2022

MECENASI MUZEUM / MUSEUM PATRONS

WW / Muzeum Narodowe
w Warszawie

niepodległa

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



PARTNERZY MUZEUM / MUSEUM PARTNERS

PARTNER LOGISTYCZNY / LOGISTIC PARTNER

PATRONI MEDIALNI / MEDIA PATRONS





alfabet **biały** miasta: **stok**

Miasto o bogatej, często niełatwej historii. W Białymstoku prężnie rozwijają się przemysł, turystyka i sztuka, a atrakcji dla odwiedzających nie brakuje. To właśnie tutaj, na styku wielu kultur, bije prawdziwe serce Podlasia.

TEKST: Agata Lukowiak

B

BIAŁA

Rzeka Biała, nazywana często Białką, rozpoczyna swój bieg w powiecie białostockim pod wsią Protasy i stanowi lewy dopływ Supraśli. To właśnie od niej miasto wzięło swoją nazwę – „białystok” dawniej oznaczał bowiem czystą rzekę (lub strumień) płynącą w dół zbocza. Obecnie, jak w wielu innych polskich miastach, również w Białymstoku lokalni aktywiści starają się ożywić tereny nad wodą, przyciągnąć tam mieszkańców, a przy okazji zwrócić uwagę na potrzebę ich renaturyzacji. W ramach takiej kulturalnej akcji w 2017 roku zrealizowano autorski projekt Fundacji Teatr Latarni „Biała Czysta Kulturalna – rzeka dla mieszkańców”. Od tego czasu, dzięki wspólnej pracy działaczy i wolontariuszy oraz miasta, białostoczanie mogą co roku brać udział w odbywających się nad Białą koncertach, spektaklach, warsztatach i potańcówkach.



Projekt „Biała Czysta Kulturalna”

W RELACJE

FOT. LUKASZ KRYSIEWICZ

I

INSTYTUCJE KULTURY

Sezon zimowy szczególnie sprzyja wizytom w muzeach, a tych w Podlaskiem nie brakuje. Muzeum Podlaskie w Białymstoku skupia aż siedem placówek z regionu: Ratusz, Muzeum Historyczne, Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, Muzeum w Tykocinie, Muzeum Wnętrz Pałacowych w Choroszczy, Muzeum w Bielsku Podlaskim oraz Muzeum Ikon w Supraślu. Z pewnością warto zobaczyć prace Karnego, rodowitego białostoczanina, uznanego za jednego z najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy XX wieku. Godne uwagi jest też Podlaskie Muzeum Kultury Ludowej, czyli skansen prezentujący drewnianą architekturę wsi podlaskiej – budynki i pomieszczenia gospodarcze, kapliczki, krzyże oraz studnie.



Podlaskie Muzeum Kultury Ludowej

AKTORSKIE POPISY

Białostocki Teatr Lalek został założony w 1953 roku, choć pierwsze artystyczne inicjatywy podejmowane były już wiele lat wcześniej, w ramach amatorskiej sceny lalkowej. Dzisiaj uważany jest za jeden z najlepszych tego typu ośrodków w Polsce. W sezonie teatralnym pojawia się zawsze około pięciu lub sześciu premier, zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłej widowni, w których wykorzystywane są różnorodne techniki, np. pacynki, marionetki czy kukły. Wspaniałą atrakcją jest otwarta dla publiczności Piwnica Lalek – magazyn gromadzący lalki, kostiumy, maski, rekwizyty i dekoracje ze zdjętych już z afisza spektakli.

A



Białostocki Teatr Lalek, spektakl „Virginia Wolf”

Ł

ŁÓDZKA IMIGRACJA

W XIX wieku do dynamicznego rozwoju Białegostoku przyczyniły się gwałtowne fale migracyjne łódzkich fabrykantów. Miało to związek ze znajdującą się nieopodal granicą celną, oddzielającą ówczesne Królestwo Kongresowe i Rosję. W efekcie kilkudziesięcne wówczas miasteczko zmieniło się w prężny ośrodek przemysłowy, a w jego krajobraz wpisane zostały wznoszone przez przedsiębiorców pałace i zakłady, np. pałac Tryllingów, zespół pałacowy Lubomirskich czy kamienica Flackera. W tym okresie rozrastające się miasto zyskało miano Manchesteru Północy. Czynnikiem wzmacniającym rozkwit gospodarczy było ponadto przeprowadzenie przez te tereny Kolei Warszawsko-Petersburskiej w 1862 roku.

Zespół pałacowy Lubomirskich



Y

YACHT KLUB

Niewiele osób wie, że Białystok jest miastem o bogatej tradycji żeglarskiej. Pierwsze zebranie założycielskie białostockiego klubu żeglarskiego odbyło się 14 października 1977 roku. Po pół roku klubowicze podjęli decyzję o dołączeniu do struktur Yacht Klubu Polski (YKP) – najstarszej polskiej organizacji żeglarskiej, zarejestrowanej oficjalnie w 1924 roku. YKP Białystok wychował setki zawodowych żeglarzy, biorących udział w globalnych regatach i śródlądowych wyprawach morskich. Każdego roku organizowane są rejsy po Bałtyku, Morzu Śródziemnym i Północnym. Przynależność do stowarzyszenia pozwala na rozpoczęcie przygody z tym sportem i dalsze rozwijanie swoich umiejętności.

S

SZLAK DZIEDZICTWA ŻYDOWSKIEGO

Ten pieszy znakowany szlak turystyczny jest prawdopodobnie najważniejszą atrakcją kulturową miasta. Otwarty w 2008 roku, utworzony z inicjatywy doktorantów i wolontariuszy Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku, stanowi formę przedstawienia historii białostockich Żydów oraz ich integralności z przedwojennym, wielonarodowym społeczeństwem Polski. Na Szlak Dziedzictwa Żydowskiego składają się m.in. takie obiekty, jak pałacyk Cytronów, synagoga Beit Szmuel, dom rodzinny Ludwika Zamenhofs czy dawny kościół Misji Barbikańskiej. Realizacji projektu towarzyszyły różnego rodzaju wydarzenia artystyczne i edukacyjne, odnoszące się do historii polsko-żydowskiej.



Pałacyk Cytronów

O

OPERA

Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki, od 4 października 2019 roku noszące imię Stanisława Moniuszki, to obecnie największy i najnowocześniejszy tego typu obiekt w północno-wschodniej Polsce. Gmach, zaprojektowany przez pracownię architektoniczną prof. Marka Budzyńskiego, charakteryzuje się pełną rozmachu, a zarazem lekką i przejrzystą formą. Sam budynek otoczony jest ogrodami, które w sezonie letnim stanowią popularne miejsce wypoczynku. W repertuarze znajdziemy spektakle musicalowe i operowe, koncerty symfoniczne i rozrywkowe czy interaktywne bajki muzyczne. Organizowane są również festiwale, np. Halfway Festival / W Połowie Drogi.



Opera i Filharmonia Podlaska

T

TYGIEL

Białystok, położony blisko granicy z Białorusią, Litwą i Rosją, zawsze charakteryzował się wielokulturowością. W drugiej połowie XIX wieku miasto zamieszkiwali Polacy, Rosjanie, Niemcy, Tatarzy, Romowie, Ukraińcy, Litwini, Białorusini oraz społeczność żydowska. Ten prawdziwy tygiel narodów znajdował swoje odzwierciedlenie nie tylko w dorobku kulturalnym, lecz także w lokalnej kuchni. Na liście produktów tradycyjnych znajduje się m.in. buza – lekko sfermentowany napój z kaszy jaglanej, z dodatkiem rodzynek, cukru i cytryny, sprowadzony przed I wojną światową do Białegostoku przez Macedończyków. Specjalnością regionu jest też znana z kuchni rosyjskiej solanka (lub soljanka). To rozgrzewająca, gęsta zupa na bazie mięsa lub wywaru rybnego. Jej kwaśny smak uzyskuje się dzięki dodaniu kiszzonej kapusty lub wody z kiszonych ogórków. Z kolei znaną i lubianą potrawą tatarską jest pieriekaczewnik – wielowarstwowe, zapiekane ciasto z nadzieniem. Jego podstawą jest ciasto makaronowe zawijane w pieróg. W wersji wytrawnej nadziewany jest mięsem wołowym lub baraniną, a na słodko podaje się go z serem lub jabłkiem z rodzynekami.



W PODRÓŻ

K

KONSTYTUCJA UPAMIĘTNIONA

Usytuowany w południowej części miasta i wpisany do rejestru zabytków park jest pozostałością Lasu Zwierzyńckiego, który stanowił niegdyś miejsce łowów rodu Branickich. Został stworzony na przełomie lat 20. i 30. XX wieku, w stylu modernistycznym, na wzór projektu J.B. Rybołowicza. Jedną z atrakcji tego obszaru jest Akcent ZOO – ogród zoologiczny, gdzie można m.in. zaobserwować żubry i niedźwiedzie. Między zoo a ulicą Zwierzyńską od 1921 roku mieści się natomiast pomnik Konstytucji 3 Maja – tworzy go zespół trzech dębów rosnących na planie trójkąta równobocznego, do którego prowadzą zadbane alejki. W 2007 roku w tym miejscu dodano obelisk – trójkątną bryłę z wykutą w niej informacją: „W 1946 r. władze komunistyczne zabroniły publicznych obchodów Konstytucji 3 Maja. Przywrócono je w 1990 r.”



Ogród Branickich

styczeń 2020

W RELACJE

13



Na dachu świata



Zapytany o trzy najważniejsze sprawy w życiu, odpowiada: góry, góry, góry. Paweł Michałski, doktor nauk ekonomicznych, polski himalaista z pięcioma ośmiotysięcznikami na koncie, na co dzień mieszka we Wrocławiu, choć serce pozostawił na dachu świata.

ROZMAWIAŁ: Marcin M. Drews

ZDJĘCIA: pawelmichalski.com



Zdobywca pięciu ośmiotysięczników, członek kadry narodowej Polskiego Związku Alpinizmu i Łódzkiego Klubu Wysokogórskiego. Zorganizował i brał udział w kilkunastu ekspedycjach w Himalaje i Karakorum. Pomiędzy wyprawami jest pracownikiem naukowym – w 2011 roku uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych. Wykłada na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu.

Paweł Michałski

CO PANEM KIERUJE – PASJA CZY MOŻE SZALEŃSTWO? JAK TO SIĘ STAŁO, ŻE RUSZYŁ PAN KU NAJWYŻSZYM SZCZYTOM?

Na pewno jest to pasja. Szaleństwo z pewnością nie, bo działam rozsądnie, równoważąc wyprawy, życie prywatne i pracę zawodową. Mój tato wspinał się przeszło 40 lat, poczynając od rodzimych skałek, przez Alpy i Kaukaz, aż po Himalaje. Od dziecka byłem związany z górami – razem z braćmi spędzałem pół wakacji w Tatrach. Naturalną kolejną rzeczą było więc dla mnie zdobywanie szczytów. Wspinałem się coraz intensywniej, coraz wyżej i w końcu, już jako dorosły człowiek, w 2005 roku ruszyłem w Himalaje, mając na koncie najwyższe szczyty na pozostałych kontynentach. Na większość, od Alaski po Antarktydę, wszedłem zresztą razem z tatą, zdobywając Koronę Ziemi. Nie udało nam się wejść razem jedynie na Everest. Pokonał nas... brak funduszy, bo jest to pasja kosztowna.

DZIŚ WYPRAWA NA OŚMIOTYSIĘCZNIKI JEST KWESTIĄ PIENIĘDZY I NA SZCZYTACH STAJĄ NAWET NIEDOŚWIADCZENI TURYSTY. JAK OCENIA PAN TEN WYSOKOGÓRSKI BOOM?

Kiedyś środowisko wspinaczy było wąską grupą, a Himalaje odległym celem, który trudno było osiągnąć. Dziś świat się skurczył chociażby dzięki liniom lotniczym – dotarcie do Tybetu nie stanowi już wyzwania. Inną rzeczą jest fakt, że dla Nepalu i Pakistanu wspinaczka wysokogórska to źródło przychodów. Trudno więc dziwić się komercjalizacji tej dziedziny sportu, zwłaszcza w krajach, gdzie mieszkańcy nie mają alternatywnych sposobów zarabkowania. Samo pozwolenie na zdobywanie Mount Everestu to koszt 11 tys. dolarów, a jak wiemy, chętnych nie brakuje. Przyjeźdźni korzystają z wielu usług dodatkowych, wynajmując tragarza, kucharzy czy przewodników. Zarabiają też agencje, które kompleksowo organizują dla majątnych turystów wyprawy ze wsparciem Sierpów, wspomaganiem tlenowym

i wszelkimi możliwymi wygodami. Trudno jednak zabraniać wypraw w góry tym, którzy tego pragną i mogą sfinansować sobie wspomniane formy wspinaczki. Oczywiście efekty takiej komercjalizacji bywają kuriozalne. Co roku, na przełomie kwietnia i maja, w bazie pod Everestem przebywa ponad dwa tysiące osób! Rząd nepalski miał wprowadzić pewne ograniczenia i regulacje dotyczące możliwości zdobywania ośmiotysięczników, ale jak dotąd takie przepisy nie weszły w życie. Choć popieram ten pomysł, nie jestem przeciwny komercjalizacji. Uważam ją po prostu za znak naszych czasów.

MEDIA W SWYCH DONIESIENIACH BEZUSTANNIE MYŁĄ WSPINACZY ALPINISTÓW Z TURYSTAMI. CZYM RÓŻNI SIĘ WSPINACZKA TURYSTYCZNA OD SPORTOWEJ?

Przede wszystkim trzeba wyraźnie zaznaczyć – jeśli ktoś chce wspiąć się w Himalajach, nie powinien zaczynać od Himalajów. Dobrym początkiem będzie kurs skałkowy, chociażby w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, następnie kurs letni w Tatrach. Warto przy tym używać kartę taternika, choć nie jest ona dziś obowiązkowa. Równie przydatny jest Kurs Tatrzański zimowy pod okiem instruktorów Polskiego Związku Alpinizmu. Kolejnym etapem powinny być wyższe góry, np. Alpy, Kaukaz, następnie Pamir czy Andy. Dopiero potem można poważnie myśleć o Himalajach. Natomiast efektem wspomnianej już komercjalizacji jest himalajska turystyka, której oddają się osoby niewyszkolone lub po kursach podstawowych, by nie powiedzieć szczytkowych. Tu decyduje pieniądź – kogo stać, opłaca ekipę, która robi za niego niemal wszystko, do granic możliwości ułatwiając wejście i serwując tlen. Kto jednak myśli o profesjonalnym, sportowym zdobywaniu szczytów, nie może posilować się ani usługami tragarzy, ani tlenem, który w kontekście rywalizacji sportowej nie jest niczym więcej, jak środkiem dopingowym. I to jest podstawowa różnica. Zaznaczam, że nie krytykuję takiej formy wspomagania. Gdyby osoby niedoświadczone miały narażać własne życie,



rezygnując z niezbędnego dla nich wsparcia, byłoby to po prostu nierozważne. Natomiast ja niezmiennie zdobywam szczyty bez tlenu i bez tragarzy. I tej metodzie pozostaję wierny.

JAKIE TRZEBA MIEĆ PREDYSPOZYCJE ORAZ PRZYGOTOWANIE, BY ZOSTAĆ HIMALAISTĄ?

Byłem w sumie na osiemnastu wyprawach, w tym sześciokrotnie w Karakorum. Dzięki temu wiem, że aby odnaleźć się w górach wysokich, trzeba wykazać się odpowiednimi cechami fizycznymi. Poza znakomitą kondycją kluczowa jest tu zdolność do szybkiej aklimatyzacji, czyli dostosowania organizmu do warunków panujących na wysokościach. W 70 proc. to kwestia genetyki, w 30 – żmudny trening. I nie wystarczy w takim przypadku wspinaczka na polskie Rysy. Albo więc mamy taką zdolność wrodzoną, albo nie, a jej brak można nadrobić tylko częściowo, trenując w górach lub w komorze hiperbarycznej. Ważne są też odpowiednie cechy psychiczne – odporność i motywacja, gdyż wyprawę poprzedzają długie miesiące ćwiczeń i przygotowań, a podczas wspinaczki piętrzą się przeciwności, których bez odpowiedniego nastawienia nie byłoby w stanie przezwyciężyć. W najwyższych górach każdy walczy z własnymi demonami. Nawet współpraca w grupie staje się wyzwaniem. Dość powiedzieć, że byłem świadkiem sytuacji, gdy dwóch uczestników wyprawy rzuciło się na siebie z ciekawymi.

KTÓRA Z DOTYCHCZASOWYCH WYPRAW BYŁA DLA PANA NAJBARDZIEJ WYMAGAJĄCA?

W 2015 roku siedłem na Lhotse, gdy zaszkoczyło nas potężne trzęsienie ziemi o sile blisko 8 stopni w skali Richtera. Byłem w bazie, gdy na skutek wstrząsów zerwała się spora część grani Pumori. Ogromna kamiennie-lodowa lawina uderzyła z prędkością 300 kilometrów na godzinę, przechodząc przez środek obozu bazowego. Wiele osób zginęło, jeszcze więcej było rannych. Udało mi się ukryć za skałą i wyszedłem z sytuacji cało, ale przez kolejne dni wspólnie z resztą ocalałych prowadziliśmy intensywną akcję ratowniczą.

DOŚWIADCZONY HIMALAISTA WIE, KIEDY ZAWRÓCIĆ, CHOĆ TO CZĘSTO TRUDNIEJSZE DECYZJE NIŻ WEJŚCIE NA SAM SZCZYT. CZY PRZERWANA WYPRAWA NIESIE POZCUCIE PORAŻKI, CZY RACZEJ BUDZI JESZCZE WIĘKSZE PRAGNIENIE PODJĘCIA PONOWNEJ PRÓBY?

Mam za sobą takie doświadczenia. Rezygnowałem ze zdobycia szczytu kilkakrotnie, zawsze z przyczyn ode mnie niezależnych i wyjątkowo poważnych, jak nagle załamanie pogody, trzęsienie ziemi czy niedyspozycja partnera.



Kilkukrotnie podjąłem decyzję o rezygnacji z wejścia na szczyt, by móc zaopiekować się niedomagającym towarzyszem wyprawy i sprowadzić go do obozu. W 2014 roku po dwóch miesiącach ciężkiej walki musiałem zrezygnować 150 metrów poniżej szczytu K2. Dlaczego? Zobaczyłem nadciągającą burzę. Wiedziałem, że jestem w stanie zdobyć szczyt, ale miałem świadomość, że mogę już z niego nie zejść. Ledwie dotarłem do namiotu, rozpętało się prawdziwe piekło... Gdybym jednak w obliczu takich przeciwności kiedykolwiek się załamał, gdyby choć na moment zabrakło mi motywacji, najpewniej odwiesiłbym sprzęt na kolek, zostawił Himalaje i wrócił co najwyżej na tatrzańskie ścieżki. Dlatego tak ważne w tym sporcie są psychiczna siła, stabilność i konsekwentność. Ale w graniach rozsądku. Widziałem już ludzi, których zgubiła przesadna motywacja i z gór nie wrócili...

JAKIE MA PAN PLANY PODRÓŻNICZE NA NAJBLIŻSZE LATA?

Chcę dalej ruszać w góry, niższe i wyższe, ale muszę przyznać, że to właśnie ośmiotysięczniki uzależniają najbardziej. Zdobyłem ich pięć, więc jeszcze sporo wypraw przede mną. Wiele tu jednak zależy od wsparcia sponsorów. To wielka, życiowa przygoda, jednak całkowicie niekomercyjna, nie przynosi mi żadnych profitów, które mógłbym zainwestować w kolejne wyprawy. Często bywa tak, że polski himalaista, który musi przygotowywać się przez cały rok, więcej czasu poświęca na szukanie sponsorów niż na trening. Dlatego marzy mi się mecenat moich wypraw, który pozwoliłby mi w pełni skupić się na celu. Góry czekają... 



Biała dama

z zamkowych
krużganków

W PODRÓŻ

W RELACJE

Leżący na tracie Przemysł – Sanok zamek w Krasieczynie jest jednym z najpiękniejszych przykładów polskiego renesansu i jak każda taka budowla skrywa wiele tajemnic. O północy jest tam cicho jak makiem zasiał. Można by rzec, że nie ma żywego ducha. W pewnym sensie to prawda, lecz w trakcie przechadzki po korytarzach i dziedzińcu można napotkać białą damę.

TEKST: Magdalena Sprenger
Muzeum Archeologiczne w Poznaniu



Artykuł powstał
we współpracy
z Muzeum
Archeologicznym
w Poznaniu.

Legendarna zjawia niekiedy bląka się samotnie, innym razem towarzyszy jej kamerdyner. Postać odziana jest w długą, białą suknię i otulona welonem. Jej kontury są niewyraźne, rozmazane. Sunie bezszelestnie, jakby płynęła w powietrzu. Co jakiś czas przystaje, niepewnie rozgląda się dookoła. Czy kogoś szuka? W końcu kieruje się na dziedziniec zamkowy.

KOBIETA W BIELI

Biała dama jest duchem szesnastoletniej Zosi Sapieżanki, ukochanej córki księcia Leona z możnego rodu Sapiechów. Legenda głosi, że Zosia miała serdecznego przyjaciela, Stasia, którego matka służyła na zamku. Z czasem ich



podobno była choroba, a nie samobójstwo. Pocho-
wano ją w rodzinnym grobowcu Sapiehów, w zam-
kowej kaplicy w baszcie Boskiej. Pogrzeżeni w żałobie
rodzice zlecieli wykonanie bogato zdobionego sarko-
fagu z kosztownego marmuru karraryjskiego. Na jego
wieku misternie wyrzeźbiono wizerunek Zosi leżącej
na łożu śmierci. Grobowiec dłuta Henryka Anto-
niego Stattlera przetrwał aż do II wojny światowej,
kiedy to rozbili go stacjonujący na zamku sowieccy
żołnierze. Na szczęście zarówno nagrobek, jak
i kaplicę udało się odrestaurować. Młode pary chętnie
wybierają jej wnętrza jako miejsce ślubów.

REZYDENCJA KRASICKICH I SAPIEHÓW

Zamek w Krasiczynie jest wspaniałym przykładem
architektury renesansowej. Budowę rozpoczął
na przełomie XVI i XVII stulecia kasztelan przemyski
Stanisław Krasicki, a jego syn, Marcin, zdołał prze-
kształcić surową budowlę obronną w okazałą
rezydencję. Wzniesiono ją na planie czworokąta,

którego boki zorientowane są według stron świata.
Od razu rzuca się w oczy charakterystyczna cecha
budowli, mianowicie cztery różne baszty narożne:
Boska, Papieska, Królewska oraz Szlachecka, zwana
także Rycerską. Symbolizują one odwieczny porządek
świata, a ściślej – hierarchię władzy: Boga, Kościół,
monarchię i stan szlachecki. Oprócz baszt jest jeszcze
wieża Zegarowa – tędy, przez bramę i most, prowadziła
niegdyś droga do miasta. Dzisiaj mieści się tam taras
widokowy. W latach 30. XIX wieku zamek został zaku-
piony przez Leona Sapiehę. Nowi właściciele wyremon-
towali swoją siedzibę, założyli tartak, browar i fabrykę
maszyn rolniczych. Wprowadzili piękny zwyczaj sadze-
nia drzew w zamkowym parku za każdym razem, gdy
w rodzinie pojawiał się noworodek – dębu, na pamiątkę
urodzin chłopca, oraz lipy, kiedy na świat przychodziła
dziewczynka. Dzisiaj zamek otoczony jest jednym z naj-
piękniejszych parków krajobrazowych w Polsce. Rośnie
tu ponad 200 gatunków drzew i krzewów, zachwycając
spacerowiczów o każdej porze roku.



przyjaźń i zażyłość rosły, aż dziewczyna
oddała Stasiowi swoje serce. Biedny
chłopak w oczach ojca dziewczyny
zdecydowanie nie był dobrą partią
dla księżęcej córki. Leon Sapieha,
troszcząc się o przyszłość Zosi, nakazał
odprawić chłopaka i jego matkę, a sam
znalazł latorośli godnego kandydata na
męża. Dziewczyna była zalamana utratą
swego wybranka. Gdy panna w dzień
ślubu ujrzała swojego przyszłego męża,
zalała się łzami. Ublała matkę, aby
ta pozwoliła jej przed zamążpójściem
pomodlić się w kaplicy. Matka zgodziła
się. Ubrana w śnieżnobiałą suknię dziew-
czyna zamiast przed krzyż pobiegła
do wieży zegarowej i rzuciła się z niej.
Wszystko to zdarzyło się w 1850 roku.
Odtąd co noc duch dziewczyny błąka
się po zamku, szukając ukochanego.

WIECZNY SEN W ZAMKOWEJ KAPLICY

Legenda jest o wiele bardziej roman-
tyczna i interesująca od prozaicznych
faktów. Zosia Sapieżanka rzeczywiście
zmarła bardzo młodo, w wieku szes-
nastu lat, ale przyczyną jej śmierci



POMNIK HISTORII

Zamku nie ominęły burzliwe dzieje,
jak np. najazd rosyjsko-kozacki
w pierwszej połowie XVIII wieku, pożar
w 1852 roku czy sowiecka grabież
podczas II wojny światowej. Wyposa-
żenie wnętrz przepadło bezpowrotnie,
lecz XVII-wieczna forma rezydencji
zachowała się w niemal nienaruszonym
stanie. Tym, co wyróżnia zamek kras-
czyński, są rzeźbione portale, loggie,
arkady, a przede wszystkim unika-
towe dekoracje ścienne, tzw. sgraffita,
przedstawiające sceny myśliwskie,
wizerunki cesarzy rzymskich, królów
polskich, świętych, a także zacnych
przodków rodu Krasickich. Przeprowa-
dzone na zamku prace konserwator-
skie i remontowe przywróciły dawny
blask rezydencji. W 2018 roku została
ona uznana za pomnik historii. Dzisiaj
mieszczą się tu kawiarnia, restauracja,
centrum konferencyjne i hotel, ale część
zamkowych pomieszczeń udostępniono
do zwiedzania w towarzystwie
przewodnika. W



PRZEMYSŁ

Zamek w Krasiczynie jest oddalony o zaledwie 10 km od Przemysła, do którego wygodnie dojedziesz
pociągami PKP Intercity. Prowadzi tu najdłuższa w Polsce trasa kolejowa, rozpoczynająca się w Szczecinie.
Znajdź najlepsze połączenie na intercity.pl.

PO ANGIELSKU IN ENGLISH

W naszym nowym cyklu udowadniamy, że nauka angielskiego może być przyjemna i wciągająca. Bo język to coś więcej niż zasady gramatyczne i suche słówka! W każdym numerze przybliżymy wyrażenia zawierające słowo okładkowe – będzie ciekawie, popkulturowo i z przymrużeniem oka. Warto wiedzieć, co nas czeka, gdy dostaniemy zaproszenie na *White elephant gift exchange*. Być może zechcemy się wykręcić jakimś *white lie*?



1 White lie

„Białe kłamstwo” to odpowiednik polskiego „niewinnego kłamstwa”. Walter White, główny bohater serialu „Breaking Bad”, zajmuje się produkcją i sprzedażą metamfetaminy. Ukrywanie tej nielegalnej działalności wymaga od niego wielu niewinnych i wielu całkiem poważnych kłamstw. Pewnie dlatego amerykański browar rzemieślniczy zdecydował się posłużyć grą słowną i nazwać jedno ze swoich piw *Walter's White Lie*.

It was a white lie – he told it, because he didn't want to hurt her.

To było niewinne kłamstwo – powiedział to, ponieważ nie chciał jej skrzywdzić.

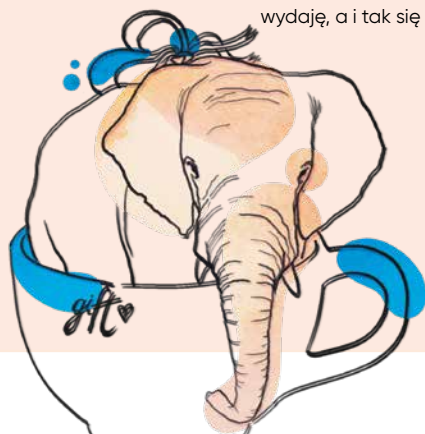


2 White elephant

Dosłownie „biały słon”. W przenośni oznacza coś efektownego, ale bezużytecznego lub drogiego w utrzymaniu.

Pochodzenie tego idiomu wiąże się z Syjmem (obecna Tajlandia), w którym białe słonie uważano za zwierzęta święte. Podobno królowie Syjamu mieli w zwyczaju obdawać białymi słoniami osoby, które popadły w nielaskę. Takie zwierzę nie mogło zostać wykorzystane do pracy, a jego utrzymanie kosztowało tyle, że nieszczęśnik szybko tracił cały majątek.

Współcześnie istnieje zabawa o nazwie *White elephant gift exchange* polegająca na wymienianiu się niezbyt praktycznymi upominkami. Jej przeróżne wersje cieszą się popularnością szczególnie w Stanach Zjednoczonych.



This car is a white elephant – I spend so much money on it and it breaks down anyway.

Ten samochód to „biały słon” – tyle na niego wydaję, a i tak się psuje.

3 Whites

Jako białe rzeczy do prania. W brytyjskiej odmianie języka angielskiego mianem *whites* określmy również tradycyjny strój do gry w tenisa lub krykieta. Także w warcabach czy szachach jedna strona gra białymi (*whites*), a druga czarnymi (*blacks*).

You have to separate laundry into whites and colors.

Musisz podzielić rzeczy do prania na białe i kolorowe.

As a white-collar worker I usually sit at a computer all day long.

Jako „biały kołnierzyk” zwykle cały dzień siedzę przy komputerze.

4 White-collar workers

Czyli „białe kołnierzyki” – termin odnoszący się do pracowników umysłowych, najczęściej sektora publicznego (urzędników czy prawników). Możemy też mówić o *white-collar job*, czyli pracy umysłowej, lub *white-collar crime* – przestępstwa „białych kołnierzyków”. Przeciwnostwem *white-collar worker* jest *blue-collar worker*, czyli pracownik fizyczny. Określenia te prawdopodobnie wiąży się z ubiorem robotników w Stanach Zjednoczonych w początkach XX wieku. Ewentualne zabrudzenia związane z pracą fizyczną miały być mniej widoczne na niebieskim materiale, natomiast zatrudnieni do pracy umysłowej najczęściej chodzili w reprezentacyjnych, białych koszulach.

5 White flag

„Biała flaga” jako znak poddania się lub chęci negocjacji. Po polsku mamy piosenkę „Biała flaga” Republiki, w języku angielskim najśłynniejsza jest chyba „White Flag” brytyjskiej wokalistki Dido. Utwór opowiada o chęci wytrwania w miłości, mimo trudnych relacji:

There will be no white flag above my door. I'm in love and always will be.

Przed moimi drzwiami nie będzie białej flagi. Jestem i zawsze będę zakochana.



6 White

Jako synonim *pale*, czyli „blady”. Możemy też użyć porównania *white as a sheet* – dosłownie „biały jak prześcieradło”, odpowiednik polskiego „biały jak ściana”.

When I saw the audience, I turned white.

Kiedy zobaczyłam publiczność, zbladłam.

Sprawdź co
oznacza Twoja
wartość BMI



porozmawiajmy szczerze o otyłości

poniżej
16

Oznacza to **wyglodzenie**. Jak najszybciej zgłoś się do lekarza!

16-17

Oznacza to **wychudzenie**. Warto zmienić dietę i skontaktować się z lekarzem.

17-18.5

Oznacza to **niedowagę**. Warto zmienić dietę i skontaktować się z lekarzem.

18.5-25

Brawo! Jest to wartość **prawidłowa**. Mimo wszystko nie zapominaj o aktywności fizycznej

25-29.9

Oznacza to **nadwagę**. Pomyśl o zmianie diety, a może zwiększeniu aktywności fizycznej? Warto skontaktować się ze specjalistą.

30-35

Możesz mieć **otyłość I stopnia!** Sprawdź jak można leczyć otyłość. Umów się ze specjalistą.

35-40

Możesz mieć **otyłość II stopnia!** **To zagrożenie dla Twojego zdrowia**, sprawdź jak można leczyć otyłość. Umów się ze specjalistą.

powyżej
40

Możesz mieć **otyłość III stopnia!** **To zagrożenie dla Twojego życia**. Sprawdź jak można leczyć otyłość. Umów się ze specjalistą.

Oblicz swoje BMI (body mass index), czyli wskaźnik masy ciała. Oblicza się go zgodnie z poniższym wzorem:

$$\text{BMI} = \frac{\text{masa ciała (kg)}}{\text{wzrost}^2 \text{ (m)}}$$



Jeśli Twoje BMI jest **> 27** oraz masz choroby współistniejące warto skonsultować się ze specjalistą. Otyłość to przewlekła choroba i trzeba ją leczyć. **Nie obwiniaj się, że na nią zachorowałeś.** Pamiętaj, że masz prawo do pomocy lekarskiej. Zapytaj swojego lekarza o możliwości leczenia.

Więcej informacji znajdziesz na naszej stronie **www.oOtylosci.pl**

Nadmierną masę ciała stwierdza się u trzech na pięciu dorosłych Polaków. Co czwarty choruje na otyłość. Według szacunków Narodowego Funduszu Zdrowia za 6 lat osób chorujących na otyłość będzie aż 30%. Tymczasem dla społeczeństwa jest to temat na tyle krępujący i wstydliwy, że często nie potrafimy go poruszyć. Czas to zmienić. Otyłość to choroba, którą trzeba leczyć.

„ Najwyższy czas na podjęcie działań zmieniających obraz otyłości w Polsce. Przełamywanie tabu związanego z otyłością i edukacja, że otyłość to choroba i można ją leczyć jest bardzo ważna, dlatego postanowiłam zaangażować się w kampanię. Mam nadzieję, że dzięki wspólnej pracy i zaangażowaniu zwiększy się świadomość na temat zdrowotnych konsekwencji otyłości, zapobieganiu jej i leczeniu. Sama po 4 ciążach, z uwarunkowań medycznych, też zmagam się od lat z nadwagą. „

– **Katarzyna Bosacka**, ambasadorka kampanii „Porozmawiajmy szczerze o otyłości”.

Kluczem do rozpoczęcia leczenia jest świadomość, że otyłość to choroba, którą trzeba leczyć, ponieważ zagraża życiu.

Pacjent chorujący na otyłość powinien być pod opieką zespołu terapeutycznego, składającego się z lekarza, dietetyka, fizjoterapeuty i psychologa. Nie we wszystkich przypadkach zmiana nawyków żywieniowych oraz włączenie aktywności fizycznej przekłada się na osiągnięcie celu terapeutycznego. Dlatego tak ważne jest, aby pod opieką specjalisty wdrożyć skuteczne leczenie farmakologiczne, którego niezbędnym uzupełnieniem będą dieta i zdrowy tryb życia.



Zimowe ferie w górach

Winter getaways in the Polish mountains



Park zdrojowy w Kudowie Zdroju / The Spa park in Kudowa Zdrój

Górskie kurorty i uzdrowiska to miejsca znakomite zarówno do wypoczynku, jak i do zimowych aktywności. W każdym z nich znajdziemy jednak o wiele więcej atrakcji – architektoniczne perełki, ślady historii oraz oryginalne muzea.

TEKST: Anna Wołodko

TŁUMACZENIE: Małgo Dzierugo

KUDOWA ZDRÓJ

Znana jest przede wszystkim jako spokojne i urokliwe miasto, liczące zaledwie dziesięć tysięcy mieszkańców, idealne dla osób chcących odpocząć od codziennego zgiełku i hałasu. Turyści chętnie korzystają z Pijalni Wód Mineralnych, zlokalizowanej w modernistycznym budynku z 1931 roku. Wnętrze zachwyca freskami autorstwa węgierskiego malarza Arpada von Molnara. Odważni mogą za to, w dzielnicy o nazwie Czerwna, odwiedzić słynną Kaplicę Czaszek. Jej sufit i ściany pokrywają trzy tysiące ludzkich czaszek i piszczałek, należących m.in. do ofiar wojen śląskich. W okolicy Kudowy znajdują się także piesze szlaki turystyczne, jak np. te wiodące na Błędne Skały czy do miejscowości Česká Čermná, w której mieściło się dawne przejście graniczne między Polską a Czechami.

Zobacz koniecznie: muzeum zabawek „Bajka” przy ulicy Zdrojowej 46b. Zgromadzono w nim zabawki pochodzące z XIX i XX wieku: samochody, klocki, pluszowe maskotki i pozytywki.



KUDOWA ZDRÓJ

Do Kudowy dojeżdża, m.in. z Warszawy i Wrocławia, pociąg IC „Śnieżka”. Zaplanuj podróż na intercity.pl.

styczeń 2020

Polish mountain resorts and SPAs are marvellous places for both relaxation and outdoor winter activities, and all our top destinations offer much more than just that, featuring architectural gems, history trails and extraordinary museums.

TEXT: Anna Wołodko

TRANSLATION: Małgo Dzierugo

EN

KUDOWA ZDRÓJ

Known above all for being a quiet and charming town with the population of only ten thousand, Kudowa Zdrój is ideal for those who are looking for a break from the everyday hurly-burly of a big city. Tourists readily use the main mineral water fountain located in a modernist building which dates back to 1931. Its impressive interior is decorated with frescoes by the Hungarian painter Arpad Molnar. The braver tourists instead can visit the famous Chapel of Skulls in the Czerwna district. Its ceiling and walls are covered with three thousand human skulls and tibia of, among others, the victims of the Silesian wars. Near Kudowa there are also hiking trails, such as those leading to Błędne Skały or to the village of Česká Čermná, which housed the former border crossing between Poland and the Czech Republic.

Must see: the Toy Museum “Bajka” at Zdrojowa 46b. The collection features toys from the 19th and 20th centuries: cars, blocks, soft toys and music boxes.



KUDOWA ZDRÓJ

The IC “Śnieżka” train can take you to Kudowa from various locations, incl. Warszawa and Wrocław. Plan your trip on intercity.pl.



Jaworzyna Krynicka

KRYNICA ZDRÓJ (KRYNICA GÓRSKA)

Krynica od lat jest prawdziwym rajem dla miłośników nart i snowboardu. Do dyspozycji mają oni liczne stoki – zarówno te większe, dla osób potrafiących już dobrze jeździć, jak i mniejsze, dla dzieci oraz dorosłych dopiero zaczynających naukę. Do najpopularniejszych należą m.in. Jaworzyna Krynicka oraz Słotwina. Fani łyżwiarstwa mogą spróbować swoich sił na dużych rozmiarów lodowisku lub obejrzeć mecze hokejowe czy zawody w jeździe figurowej na łyżwach. Krynica, w której znajduje się wiele ośrodków sanatoryjnych oraz spa, cieszy się również powodzeniem wśród osób wybierających relaks czy zdrowotne zabiegi. Uwagę turystów szczególnie przyciągają trzy pijalnie wód zdrojowych: główna przy Deptaku, pijalnia „Mieczysław” w Starym Domu Zdrojowym i pijalnia „Jan” u podnóża Góry Parkowej. Pasjonaci sztuki powinni odwiedzić galerię „Romanówka”, w której zgromadzone są akwarele, gwasze czy szkice Nikifora Krynickiego oraz pamiątki po artyście.

Zobacz koniecznie: otwartą w tym roku wieżę widokową na górnej stacji narciarskiej ośrodka Słotwina Arena o wysokości 495 metra, z której rozpościera się piękny widok na okolicę. Na szczycie dotrzemy specjalnie skonstruowaną drewnianą ścieżkę, której łączna długość wynosi 1030 metrów, lub nowoczesną kolejką krzesełkową.



KRYNICA ZDRÓJ

Do Krynicy dojeżdżasz pociągami TLK „Pogórze” z Wrocławia i Krakowa, TLK „Malinowski” z Warszawy i Tarnowa oraz TLK „Małopolska” z Trójmiasta. Zaplanuj podróż na intercity.pl.

KRYNICA ZDRÓJ (KRYNICA GÓRSKA)

Krynica has long been a real wonderland for ski and snowboard enthusiasts. There are numerous slopes at their disposal in the area – both longer, for people who are already able to ski well, and smaller ones, for children and adults who are just starting to learn to ski. The most popular runs include Jaworzyna Krynicka and nearby Słotwina. Skating fans can try skating in the big ice rink, or alternatively they can watch hockey or figure skating competitions that take place there. Krynica, a home to many sanatoriums and SPAs, is also popular among those dreaming of taking some time to relax and enjoy wellness-promoting treatments. Tourists are particularly attracted by these three mineral water fountains: the main one at the Promenade, the "Mieczysław" fountain in the Old SPA House and the "Jan" fountain at the foot of Góra Parkowa. Art enthusiasts should visit the "Romanówka" art gallery, as its collection includes watercolours, gouaches and sketches by Nikifor Krynicki as well as the artist's memorabilia.

Must see: the view from the incredible observation deck which opened this year at the upper ski station of the Słotwina Arena Center and is 495 meters high. It's been designed to feature a uniquely constructed wooden path, the total length of which measures 1030 meters! Alternatively, you can reach the top using a modern chairlift.



KRYNICA ZDRÓJ

You can get to Krynica by TLK "Pogórze" trains from Wrocław and Kraków, TLK "Malinowski" from Warszawa and Tarnów and TLK "Małopolska" from Sopot, Gdynia and Gdańsk. Plan your trip on intercity.pl.

ZAKOPANE

Nazywane zimową stolicą Polski. Choć styczniowa aura może uniemożliwić zdobywanie najwyższych szczytów, nadal do dyspozycji turystów pozostaje wiele wartych uwagi tras, np. nad Morskie Oko. Największa atrakcja Zakopanego, czyli popularne Krupówki, przyciąga ogromną liczbą restauracji serwujących regionalne dania podhalańskiej kuchni. Rozrywką dla rodzin z dziećmi będzie z kolei kino 3D i 7D z ruchomymi fotelami, potęgującymi niesamowite emocje podczas seansu.

Zobacz koniecznie: skocznnię Wielka Krokiew im. Stanisława Marusarza. To na niej sukcesy święcili wybitni polscy sportowcy, Adam Małysz i Kamil Stoch. W 2020 roku konkursy pucharu świata w skokach narciarskich – drużynowy i indywidualny – odbędą się kolejno 25 i 26 stycznia.



ZAKOPANE

Do zimowej stolicy Polski docierają zarówno ekonomiczne pociągi kategorii TLK i IC, jak i ekspresy kategorii EIC. Znajdź dogodne połączenie na intercity.pl.

Skocznia narciarska – Wielka Krokiew / Ski jumping – Wielka Krokiew



Morskie Oko

ZAKOPANE

Zakopane is known as the winter capital of Poland. Although the January weather may prevent you from climbing its highest peaks, there are still many easier routes available to visitors, e.g. Morskie Oko. One of the biggest attractions of Zakopane, the popular Krupówki Street broadwalk, is a great temptation with its huge number of restaurants serving regional dishes of traditional Podhale cuisine. Families with children can take advantage of the 3D and 7D cinema, which provides first-rate entertainment thanks to the dynamic seats and other features which intensify emotions and excitement during each screening.

Must see: Stanisław Marusarz Wielka Krokiew ski jumping venue, where Adam Małysz and Kamil Stoch, outstanding Polish athletes, celebrated many wins. In 2020, the FIS Ski Jumping World Cup – both team and individual – will be held here on January 25 and 26.



ZAKOPANE

Both the TLK and IC economical trains as well as the EIC express trains reach the winter capital of Poland. Find a convenient connection at intercity.pl.

SZKLARSKA PORĘBA

Niewiele ponad 100 km od Kudowy leży Szklarska Poręba, jedna z największych atrakcji Dolnego Śląska, przyciągająca uwagę amatorów narciarstwa, pieszych górskich wędrówek oraz fanów jazdy psimi zaprzęgami. Pod szczyt Szrenicy szybko i łatwo dostaniemy się kolejką linową Karkonosz Express, uznawaną za najnowocześniejszy wyciąg w Polsce. Wypoczywając w Szklarskiej Porębie, warto odwiedzić też inne pobliskie miasto – Karpacz – i znajdujące się w nim Multimedialne Muzeum Karkonoszy, ukazujące w ciekawy, interaktywny sposób historię gór.

Zobacz koniecznie: Muzeum Mineralogiczne w Szklarskiej Porębie i jego eksponaty, takie jak dwa jaja dinozaurów i czarny diament w naturalnej skale.



SZKLARSKA PORĘBA

Do Szklarskiej Poręby można dojechać pociągami PKP Intercity, m.in. z Białegostoku, Warszawy, Łodzi, Wrocławia i Częstochowy. Znajdź dogodne połączenie na intercity.pl.

Reklama
Polecane hotele:
Cristal Resort Szklarska Poręba, Radisson Hotel Szklarska Poręba
zdrojowahotels.pl

Wyciąg w Szklarskiej Porębie / Ski lift in Szklarska Poręba



Karkonosze

SZKLARSKA PORĘBA

Just over 100 km from Kudowa is Szklarska Poręba, one of Lower Silesia's best destinations for skiing enthusiasts, keen mountain hikers and dog sledding fans. You can reach the summit of Szrenica quickly and easily with the "Karkonosz Express" cable car, which is considered to be the most modern lift of this kind in Poland. While staying in Szklarska Poręba, it is also worth taking a trip to another nearby town – Karpacz – and visit the Multimedia Museum of Karkonosze located there, which showcases the history of the mountains in a very captivating and interactive way.

Must see: the collection in the Mineralogical Museum in Szklarska Poręba featuring exhibits such as two dinosaur eggs and a black diamond set in its natural rock.



SZKLARSKA PORĘBA

You can reach Szklarska Poręba by PKP Intercity trains, including ones from Białystok, Warszawa, Łódź, Wrocław and Częstochowa. Find a convenient connection at intercity.pl.

ZWARDOŃ

Położony w województwie śląskim, tuż przy granicy ze Słowacją, Zwardoń jest miejscowością obfitującą w pieszkie szlaki turystyczne oraz zabytki. Miłośników spokojnych wycieczek w niezwyklej okolicy ucieszą piękne widoki i trasy o niskim poziomie trudności, dostępne również zimą. Znajdujące się w Zwardoniu wyciągi narciarskie są dobrze naśnieżane i oświetlone, a dla najmłodszych przygotowywane są każdego roku specjalne przedszkola zimowe z nauką jazdy. Dzięki temu z niezapomnianych chwil na śniegu skorzystać mogą także rodzice, którzy oddając swoje pociechy w ręce wykwalifikowanych instruktorów, mogą bez obaw skoncentrować się na samodzielnej jeździe.

Zobacz koniecznie: Muzeum Świerka Istebniańskiego we wsi Jaworzynka, położonej około 5 km od Zwardonia. Obiekt jest czynny od poniedziałku do piątku, w godzinach 7:00–15:00.



ZWARDOŃ

Przez Zwardoń przejeżdża nocny pociąg TLK „Rozewie” z Gdyni do Żyliny na Słowacji. Mogą nim dotrzeć na ferie podróży m.in. z Bydgoszczy, Poznania, Opola czy Katowic. Sprawdź na intercity.pl.

ZWARDOŃ

Located in the Silesian Voivodeship, very near the border with Slovakia, Zwardoń is a place of abundance in terms of hiking trails and monuments. Fans of quiet getaways and unique surroundings will enjoy beautiful views and easy trails, which are also open in the winter. The ski lifts in Zwardoń are well lit and the snow is well kept there, and every year a special winter crèche is open where children can also take skiing lessons. This way those travelling with children can enjoy their time on the slopes on their own leaving their children in the capable hands of qualified instructors.

Must see: the Istebniański Spruce Museum in the village of Jaworzynka, located about 5 km from Zwardoń. The museum is open from Monday to Friday, from 7 am to 3 pm.



ZWARDOŃ

The night train TLK "Rozewie" passes through Zwardoń on its way from Gdynia to Žilina in Slovakia. It can be boarded in Bydgoszcz, Poznań, Opole and Katowice. Check it out at intercity.pl.



Trasa narciarska w Zwardoniu / Ski run in Zwardoń



Zespół pałacowo-parkowy Sroczyńskich
/ The Sroczyński family Palace and Park Complex

JASŁO

Na koniec przenosimy się na Podkarpacie – do Jasła. Chętnie odwiedzane przez turystów są zabytkowy rynek, zespół pałacowo-parkowy Sroczyńskich oraz park miejski. Miłośnicy wina i dobrego smaku również znajdą coś dla siebie – Jasło słynie bowiem z przydomowych winnic, których jest tu ponad sto! A nic tak dobrze nie rozgrzewa po zimowych spacerach, jak wyśmienity grzaniec.

W niedalekiej odległości od Jasła, np. w pobliskim Krośnie, znajdują się również popularne wśród narciarzy wyciągi. 

Zobacz koniecznie: zespół pałacowo-parkowy Sroczyńskich, gdzie Ignacy Łukasiewicz i Tytus Tomasz Trzeciecki założyli pierwszą na świecie destylarnię ropy naftowej.

JASŁO

Do Jasła można wygodnie dojechać pociągami PKP Intercity, m.in. z Lublina, Poznania, Wrocławia, Krakowa i Warszawy. Zaplanuj podróż na intercity.pl.

JASŁO

For our last choice, we picked Jasło, located in the Podkarpatie region. The historic market, the Sroczyński family palace and park complex and City Park are some of the area's biggest tourist attractions. Famous for its vineyards, of which there are over a hundred, Jasło has a lot to offer to wine lovers and foodies. And after all, there's nothing quite as delicious as a cup of mulled wine to warm you up after a winter walk! Not far from Jasło, e.g. in the nearby Krosno, there are also popular ski runs. 

Must see: the Sroczyński family Palace and Park Complex, where Ignacy Łukasiewicz and Tytus Tomasz Trzeciecki founded the world's first petroleum refinery.



JASŁO

Jasło can be easily reached by PKP Intercity trains from various locations, including from Lublin, Poznań, Wrocław, Kraków and Warszawa. Plan your trip on intercity.pl.

Winnica zimą / Vineyard in winter



intercity.pl

Kudowa

Krynica

Jelenia Góra

Zwardoń



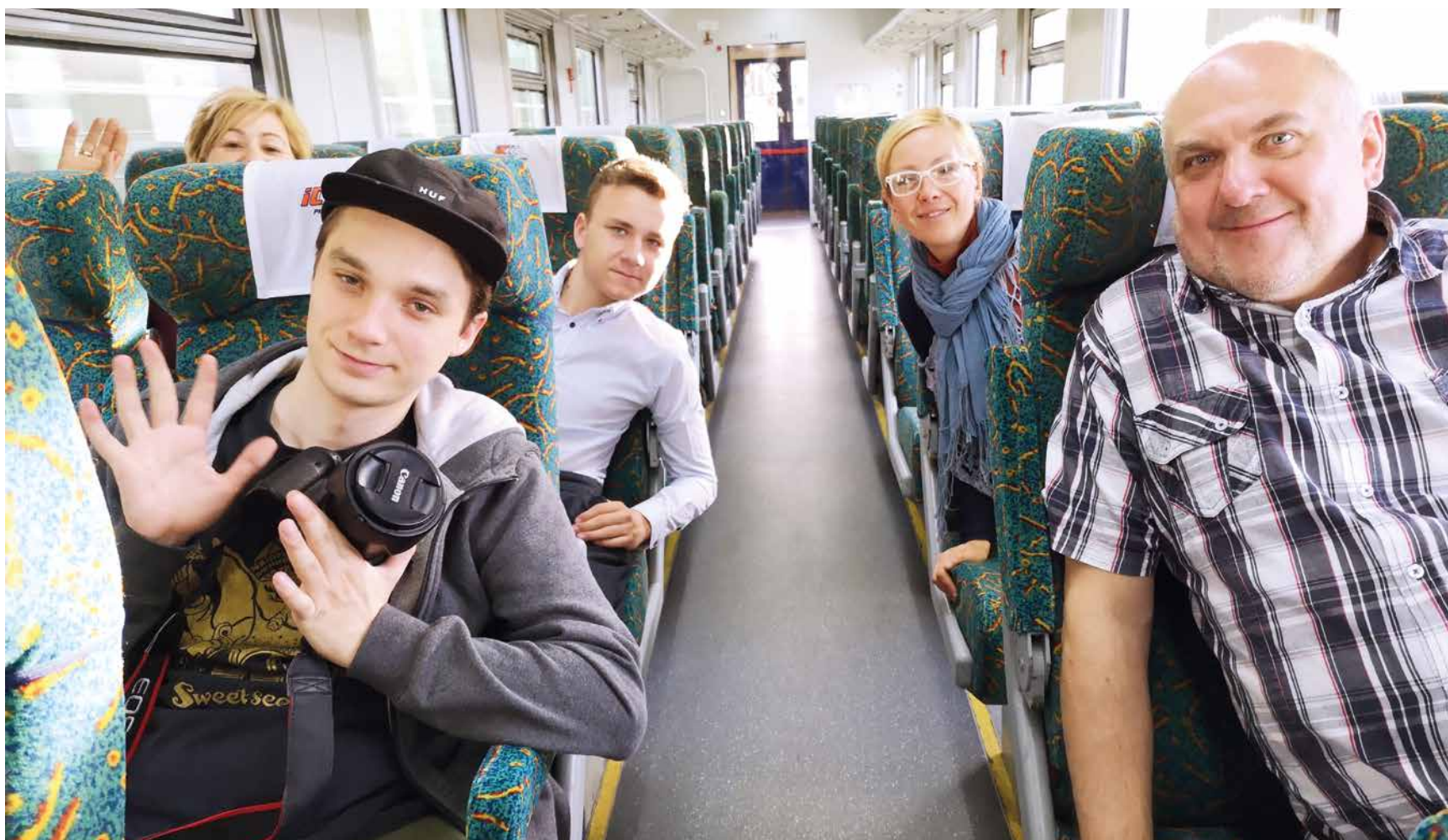
**Ceny
już od
22,90 zł**

**BILET TANIOMIASTOWY - DZIĘKI NOWYM
POŁĄCZENIOM DOTRZESZ TERAZ DO GÓRSKICH
KURORTÓW W JESZCZE NIŻSZEJ CENIE!**

PKP INTERCITY. TYSIĄCE POWODÓW DO PODRÓŻOWANIA.

Szczegóły oferty i rozkład jazdy na intercity.pl/taniomiastowy

iccc
PKP INTERCITY



DOSTĘPNE PODRÓŻE

PODRÓŻ pełna dźwięków

Mikołaj Charuk urodził się bez lewej kości udowej, przez co różnica w długości jego nóg wynosi aż 40 centymetrów. Kiedy miał pięć lat, po raz pierwszy pojechał z rodzicami do Stanów Zjednoczonych, by skonsultować swój przypadek z najlepszymi specjalistami. Pięć lat później, w 2015 roku, w szpitalu na Florydzie przeprowadzono skomplikowaną, trwającą kilkanaście godzin operację. Zabieg pozwolił chłopcu na wykonywanie podstawowych czynności, ale czekała go jeszcze wymagająca, długa i bolesna rehabilitacja.

Umożliwienie swobodnego podróżowania osobom z niepełnosprawnością ruchową może znacząco podnieść jakość ich życia oraz zwiększyć samodzielność. Dwie organizacje: Fundacja Grupy PKP i Fundacja Źródło Tworzenia wiedzą, że wielkie zmiany zaczynają się od małych kroków, dlatego wspólnie zaangażowały się w projekt „14-latek w podróży”. Przedstawiamy historię Mikołaja z Gdańska, który dostał szansę, by wykorzystać swój talent w walce o lepszą przyszłość.

TEKST: Agata Lukowiak

ZDJĘCIA: Fundacja Źródło Tworzenia

NA PRZEKÓR PRZECIWNOŚCIOM

Wejście w okres dojrzewania, charakteryzujący się u chłopców m.in. dynamicznym wzrostem, oznaczało konieczność kolejnej operacji, już w 2017 roku. Umożliwiłaby ona Mikołajowi w pełni samodzielne poruszanie się i zginanie nogi w kolanie za pomocą wszczepionej nowoczesnej protezy. Niestety żaden ośrodek ani lekarz w naszym kraju nie przeprowadził nigdy wcześniej takiej operacji.

Ze względu na wyjątkowy przypadek nastolatka doktor Dror Paley z Florydy zgodził się jednak przeprowadzić zabieg w Polsce.

To w znaczącym stopniu zmniejszyło koszty, nadal jednak wymagana kwota jest ogromna i przerasta możliwości rodziny. Potrzebne jest bowiem prawie 150 tys. zł. Duże znaczenie ma tutaj nieubłagane uciekający czas – stan biodra chłopca ciągle się pogarsza, więc suma ta może jeszcze wzrosnąć. To dlatego tak ważna jest szybka interwencja i pozyskanie funduszy.

MŁODY ARTYSTA

Pomimo życiowych trudności Mikołaj stara się cieszyć każdym dniem i z optymizmem patrzy w przyszłość. Jego największą pasją jest gra na fortepianie. Swoją przygodę z muzyką zaczął już we wczesnym dzieciństwie, a pierwsze pianino dostał jako ośmiolatek. Wieloletnie ćwiczenia i pilna nauka w połączeniu z talentem sprawiły, że jego umiejętności pianistyczne doceniane są na konkursach muzycznych, na których zdobywa liczne nagrody i wyróżnienia. Występował już m.in. na festiwalu 3City Piano Days, w Radio Gdańsk, Oliwskim Ratuszu Kultury oraz podczas wydarzenia Piano w naturze na Łysej Górze w Sopocie.



Zarabiam swoimi koncertami na operację. Jest szansa, że po zabiegu będę mógł sam włożyć sobie buty! Tak, buty! Ale tu nie tylko o te nieszczęsne buty chodzi. Będę mógł swobodnie jeździć autobusem, tramwajem, a nawet na rowerze! Dla Was pewnie to jest normalne. Dla mnie, jak dotąd, nigdy nie było. Nie mogę zgiąć nogi w kolanie, ponieważ go po prostu nie mam, moja stopa pełni teraz funkcję kolana.

Mikołaj Charuk

**ZGRANY CEL**

Dzięki współpracy z Fundacją Grupy PKP i Fundacją Źródło Tworzenia czternaście lat mógł koncertować na Dworcu Centralnym w Warszawie oraz w sali sesyjnej we Wrocławiu, a także w pociągach PKP Intercity. Do jego dyspozycji oddawano ostatni wagon w danym składzie, który stawał się dla Mikołaja mobilną salą koncertową.

– Pasażerowie uczestniczyli w wydarzeniu i wsparli akcję zbiórki. Otrzymałem wielkie brawa, zebrałem dodatkowe środki na moją operację i wracałem szczęśliwy do domu po koncertach. Od dzieciństwa podróżuję samochodem z rodzicami z powodu mojej niepełnosprawności. Pierwszy raz miałem okazję pojechać na koncerty pociągami PKP Intercity i podróżować komfortowo pomimo niepełnosprawności – mówi Mikołaj. – Pragnę też pomagać innym osobom, które podobnie jak ja mają z różnych powodów ograniczone możliwości, i robić coś dobrego! Wiele osób może powiedzieć, że przecież mam dopiero czternaście lat. Jednak pomimo tak młodego wieku mogę zrobić coś, co pomaga mi na co dzień, a co może też pomóc innym: grać na rzecz potrzebujących ludzi – dodaje chłopiec.

Całe przedsięwzięcie wsparło nie tylko zbieranie funduszy na operację, lecz także dało Mikołajowi poczucie ogromnej satysfakcji. I chociaż zbiórka finansowa wciąż musi być kontynuowana, to koncertowanie w kolejowej scenarii było dla niego przygodą pełną pozytywnych wrażeń. **W**

Zrób zdjęcie kodu, by wesprzeć Mikołaja.

**ZAPLANUJ PODRÓŻ**

Jeżeli tak jak Mikołaj jesteś osobą z niepełnosprawnością i chcesz podróżować po Polsce, sprawdź ofertę PKP Intercity. Wiele składów przewoźnika, w tym popularne Pendolino oraz nowoczesne składy Flirt3 i PesaDART, jest dostosowanych do potrzeb osób o ograniczonej mobilności.

Planując podróż, skontaktuj się z nami. Wszystkie niezbędne informacje uzyskasz:

- na stronie **intercity.pl** w zakładce „Informacje dla osób z niepełnosprawnością i osób o ograniczonej sprawności ruchowej”,

- pod numerem telefonu infolinii dla osób z niepełnosprawnościami 42 205 45 31 (koszt połączenia zgodny z taryfą operatora),

- w Centrum Obsługi Klienta na wybranych dworcach kolejowych.

Jeżeli potrzebujesz pomocy w trakcie podróży, pamiętaj, aby zgłosić swój przejazd na minimum 48 godzin przed planowanym wyjazdem.



FELIETON

„Kraina pusta, biała i otwarta”

TEKST: prof. Mirosław Bańko, językoznawca, leksykograf
ZDJĘCIE: Stefan Maszewski/REPORTER

Czyżby Antarktyda? Grenlandia? Nie, to Rosja pod piórem Mickiewicza. Bezkresne pola pokryte śniegiem, po których pędzą kibitki (dla przypomnienia: karetki więzienne). Mickiewicz, gdyby mu kazano namalować despotyzm, zrobiłby to białą farbą.

Biel ma bogatą symbolikę, zwykle przywodzi na myśl czystość, niewinność, symbolizuje też prawdę, dobro i światło. Jej przeciwieństwem jest kolor czarny, który oznacza m.in. śmierć, grzech, złe moce, ciemność i noc. Dlatego anioły maluje się w białych barwach (jest wiele odcieni bieli!), a diabły w czerni z dodatkiem ognistej czerwieni. „Czarny anioł” to już nie anioł, tylko szatan. A wybielić kogoś to zupełnie co innego niż go oczernić.

Gdy pokazujemy coś czarno na białym, to pokazujemy to wyraźnie, jak w druku. Druk zresztą jest nazywany czarną sztuką, co przypomina, że kiedyś był sztuką, a nie przemysłem. Czarno z białym tworzą tak mocne kontrasty, że nie sposób ich pomylić. Czarno-białe tonażce powinny jednak budzić podejrzenia: świat nie jest czarno-biały, więc jeśli ktoś go takim maluje, to albo świadomie upraszcza, albo sam widzi w uproszczeniu. Co innego, gdyby chodziło o klawiaturę fortepianu. Ale świat nie jest fortepianem.

Wróćmy do Mickiewicza: „Po polach białych, pustych, wiatr szaleje”. Ten sugestywny obraz wyprzedza późniejsze relacje zesłańców syberyjskich i choć Mickiewicz, zesłany w głąb Rosji, był także na słonecznym Krymie, skąd przywiózł bardzo kunsztowne sonety, to nie one, lecz zimowe sceny z „Dziadów” silniej ukształtowały nasze wyobrażenie „rosyjskości”.

W zimowej scenarii malowano także ucieczkę do Egiptu. Matka Boska z Dzieciątkiem na osiołku, obok

Święty Józef pieszo, za nimi tafla zamrożonego stawu, wokół śnieg, a w tle góry, jakich nigdzie na świecie nie ma, zgodne z wyobrażeniem malarza, który w Egipcie nigdy nie był, gór może też nie widział, ale śnieg widział nie raz (o który teraz coraz trudniej).

Porażają białością „kuropatwy na śniegu”. Ten popularny motyw, znany z opracowania wielu malarzy, robi wrażenie, gdy płótno jest dużych rozmiarów (u Chełmońskiego prawie półtora metra na dwa). Jeśli się przyjrzeć bliżej, to widać tak wiele odcieni bieli, że obraz wydaje się prawie kolorowy, choć jednocześnie jest senny, jak zimowy dzień. I tylko tytułowe kuropatwy odcinają się od tła, kierując się ku brzegowi obrazu, za którym zaraz znikną. Idą od lewej do prawej, czyli zgodnie z kierunkiem pisma. Jest to dla nas kierunek naturalny, tak jak naturalne jest to, że za chwilę ptaków na śniegu już nie będzie.

Ciekawy jest wzorec bieli, utrwalony w porównaniach. Najczęstsze to „biały jak śnieg” i „biały jak mleko”, ale człowiek, który pobladł, jest „biały jak papier” lub „jak kreda”, a królewna z bajki ma cerę „białą jak alabaster”. Wiele porównań dowodzi, że jest wiele rodzajów bieli. „Bielśże nie będzie” – mówił slogan reklamujący jeden z proszków do prania. Trochę ryzykowny, bo można w nim widzieć zapewnienie, że perfekcja została już osiągnięta i lepiej po prostu się nie da, jak i usprawiedliwienie, że – „sorry, taki mamy klimat”. Biel jednak nie zawsze była w cenie. Na białe lub szare płótno było stać wielu, a na kolorowe, ze względu na cenę barwników, tylko nielicznych, stąd dawny podział na szlachtę szaraczkową i karmazynów. Gdyby dziś włożyć białą koszulę do pralki, a wyjąć karmazynową, to nie byłoby do śmiechu.

Zatem lepsza biel czy kolor? Nielogiczne pytanie, bo w świetle białym jest cała gama kolorów. „O jakże się w białości mojej bieli męczę” – wyznaje poetka i wyjaśnia dlaczego: „chcę barwą być – a któż mnie rozbije na tęczę?”.

Pędząc w klimatyzowanym wagonie przez pola zawiane śniegiem, zerkamy raz po raz na ekran telefonu. To błąd! Za oknem krajobraz o wiele ciekawszy. Jeśli nawet nie migają w dali carskie kibitki i Święta Rodzina nie umyka przed prześladowcą, to pozostają jeszcze kuropatwy. No i może jakiś anioł przeleci. Patrzmy uważnie, żeby nie było za późno.



Polowanie na białe kruki

W odróżnieniu od myślistwa polowanie na białe kruki nie budzi kontrowersji, ale raczej ciekawość. Skąd wzięło się określenie „biały kruk”? Co może nosić to zaszczytne miano? Czy w tych nieszkodliwych łowach może wziąć udział każdy?

TEKST: Anna Wawrzyniak-Kędziorek



PTASI OUTSIDER

Kruki należą do najinteligentniejszych ptaków. Kojarzy się je również z tajemnicą i dostojnością. Przez wieki były elementem mrocznych scenarii lub wręcz zwiastunem niepokojących wydarzeń – prawdopodobnie ze względu na swoją barwę. Zwyczajne kruki są bowiem jednolicie czarne i większości ludzi nigdy nie było dane spotkać innego przedstawiciela tego gatunku. Dawniej wierzono, że ptaki te na starość siwieją i stąd biorą się nieliczne białe okazy. Prawda jest jednak inna – białe kruki to nic innego jak albinosy. Cecha ta występuje u wielu innych zwierząt (a także u ludzi). Albinizm to zjawisko rzadkie, które czyni danego osobnika innym i wyjątkowym. Być może u kruków odmienność ta jest szczególnie widoczna – w końcu czerń i biel to najbardziej skrajne barwy. Zestawienie przeciętnego kruk z jego kolegą albinosem robi więc spore wrażenie.

JĘZYKOWE POCZĄTKI

Twierdzi się, że określenie „biały kruk” pochodzi z pism starożytnego rzymskiego poety Juwenalisa, jednak wiele wskazuje na to, że znano je już wcześniej. Pierwotnie odnosiło się raczej do wyjątkowych ludzi – dopiero z biegiem czasu zaczęło dotyczyć unikalnych księzek lub – rzadziej – innych przedmiotów. W słowniku



Średniowieczny wizerunek Juwenalisa



Hrabia Adam Tytus Działyński

Lindego, czyli w pierwszym kompleksowym słowniku języka polskiego z XIX wieku, definicja białego kruk nadal nie odnosiła się bezpośrednio do księzek. Wówczas nazywało się tak po prostu coś rzadkiego. Co ciekawe, tę samą funkcję pełniły określenia „biała kawka”, „biała wrona” i „czarny łabędź”.

LEPSZA GĘŚ W GARŚCI

Wydaje się, że język polski upodobał sobie kruką jako patrona cennych księzek niedługo później. Być może stało się to za sprawą takich pasjonatów, jak choćby hrabia Adam Tytus Działyński. Jego zamiłowanie do zabytkowych rękopisów, księzek oraz grafik zaowocowało bogatą kolekcją, którą mamy okazję podziwiać do dziś w Bibliotece Kórnickiej. Podobno hrabia Działyński nie mógł się powstrzymać przed zbieraniem bibliofilskich rzadkości nawet wtedy, gdy rodzinie brakowało pieniędzy. Pewnego dnia wrócił do domu z kolejnym starodrukiem, wołając do żony: „Ależ Celinko, to biały kruk!”. Ta niestety nie podzielała entuzjazmu męża i odpowiedziała, że wolałaby białą gęś.

RZADKIE, WIEKOWE, PIĘKNE

Co może sprawić, że książka stanie się obiektem polowań bibliofilów? Nierzadko jest to kwestia jej wieku. Właściwie każdy egzemplarz sprzed XIX stulecia to nie lada gratka – wówczas proces wydawniczy trwał długo i kosztował sporo, a w związku z tym nakłady były niskie. Ale to nie wszystko. Biały kruk musi być nie tylko rzadki, lecz także piękny. W przypadku cennych egzemplarzy

liczą się ich stan i estetyka. Szczególnie znaczenie może mieć także autor oraz technika opracowania graficznego, a nawet materialna wartość oprawy – dawniej ta część książki bywała o wiele bardziej kunsztowna niż współcześnie. Introligatorstwem, czyli wykonywaniem i zdobieniem opraw, zajmują się dziś tylko pasjonaci, podczas gdy dawniej każdy wolumin przechodził przez ręce fachowca – często prawdziwego artysty. Wartość książki rośnie, gdy zdobiją ją wyjątkowa dedykacja, autograf czy zapiski na marginesach poczynione przez znaną osobistość.

WIEDZA POPLACA

Jednym z interesujących przykładów jest pierwodruk „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Nasza epopeja narodowa została wydana w Paryżu w 1834 roku i choć nakład wcale nie był taki mały – liczył około 3 tys. egzemplarzy – to publikacja do dziś cieszy się zainteresowaniem. Najwięcej osób usłyszało o pierwodruku w 2009 roku, gdy pojawił się on na znanym



„Pan Tadeusz”, 1834, tom I, strona tytułowa

* CIEKAWOSTKA

Jedenastoletnia Emily Saiban odnalazła w londyńskiej Wimbledon Library pierwsze wydanie książki „Harry Potter i kamień filozoficzny”. Jest to jedna z pięciuset kopii. Potwierdzeniem pierwszego wydania jest obecność błędów, np. brakujące „o” w słowie „philosopher's”, a także pełne imię autorki – Joanne Rowling i numery „10 9 8 7 6 5 4 3 2 1” znajdujące się w zapisie o prawach autorskich. Biblioteka nie zdecydowała jeszcze, jak potoczą się dalsze losy tego białego kruka. Jeżeli egzemplarz trafi na aukcję, może osiągnąć zawrotną sumę. Do tej pory najdroższy wolumen z pierwszego wydania tej części przygód małego czarodzieja został kupiony przez jednego z kolekcjonerów za 46 tys. funtów.

portalu aukcyjnym i został sprzedany za 99 tys. zł. Ktoś, komu świat białych kruków jest zupełnie obcy, mógłby pomyśleć, że nic w tym dziwnego. Okazuje się jednak, że paryskiego „Pana Tadeusza” na profesjonalnych licytacjach można było w tamtym czasie kupić za o wiele niższe kwoty – nawet za kilka tysięcy złotych. To najlepszy dowód na to, że aby zacząć kolekcjonować książki, trzeba się na tym po prostu znać – inaczej można sporo przepłacić.

BIAŁY, A JEDNAK ZIELONY

Kolejna ciekawostka dotyczy trytomowego dzieła „Polska – jej dzieje i kultura”. W przystępnych cenach kupimy jego wznowienia, ale do najcenniejszych białych kruków należy oczywiście pierwsze wydanie z lat międzywojennych. Mimo że publikacja jest uważana za kompendium ówczesnej wiedzy historycznej, jej ceny zazwyczaj nie są astronomiczne. Wyjątek, czyli istny biały kruk wśród białych kruków, stanowi wydanie z... zieloną oprawą. W 2008 roku sprzedano ten okaz za 22 tys. zł – a wszystko dlatego, że inne egzemplarze są czerwone. Nie oceniaj książki po okładce? Wolne żarty!

SŁAWNE NA CAŁY ŚWIAT

Polskie białe kruki zdobyły sporą popularność w światowych kręgach kolekcjonerów cennych książek. Dlaczego? Jedną z przyczyn są zawirowania historyczne. Nasz kraj dotknęło o wiele więcej zniszczeń i kradzieży wojennych



niż inne państwa – zachowane w tych okolicznościach starodruki są więc naprawdę cenne.

W przyrodzie kruki albinosy bywają wykluczane ze stada przez swoich zwyczajnych krewniaków, dlatego – choć wyjątkowe i piękne – wymagają szczególnej troski, by mogły pozostać przy życiu. Warto pamiętać, że podobnie jest z książkowymi białymi krukami. Zainteresowanie zabytkami polskiego piśmiennictwa może cieszyć, ponieważ dzięki niemu nie wpadają one w niepowołane ręce, a przede wszystkim nie ulegają zapomnieniu. Aby zobaczyć cenne publikacje, nie trzeba mieć gotówki ani znajomości – wiele z nich znajduje się bowiem nie w prywatnych rękach, ale w muzeach.

HOBBY DLA KAŻDEGO?

Jak pokazuje historia internetowej aukcji „Pana Tadeusza”, aby zabrać się za kolekcjonowanie rzadkich książek, trzeba przede wszystkim nabyć podstawową wiedzę. Poza tym jeśli chcemy czerpać rzeczywistą radość z poszukiwania bibliofilskich rzadkości, wypadałoby lubić literaturę. Przyda się też tzw. smykałka do interesów – kto wie, czy pozornie nieciekawa książka nie okaże się kiedyś cenna?

Wiele osób traktuje białe kruki jako inwestycję, która przyniesie zysk. Nie zapominajmy jednak, że to, co dla jednych nie przedstawia żadnej wartości, dla innych okazuje się bezcenne. Niektórzy lubią się w egzemplarzach, które mają szczególne znaczenie tylko dla nich samych – zachowują książki po babci, podręczniki, z których się uczyli, lub najładniejsze wydania ulubionych autorów. Publikacja, którą mógłby docenić ktoś z naszych bliskich, to idealny pomysł na prezent – wystarczy wybrać się do pobliskiego antykwariatu. **W**



Ślub królowej Wiktorii i księcia Alberta, 10 lutego 1840 r.

Krótką historia pewnej sukni

Ceremonię ślubu księżnej Diany i księcia Karola oglądało blisko 750 mln ludzi na całym świecie. Uwagę widzów przyciągała przede wszystkim bogato zdobiona suknia panny młodej. Do jej uszycia wykorzystano aż 40 metrów jedwabiu. Podobne emocje wzbudziły kreacje Kate Middleton i Meghan Markle. Od dekad moda ślubna zmienia się, zachwyca, a nierzadko wywołuje również kontrowersje.

TEKST: Katarzyna Chromińska

W

Wielu z nas suknią ślubną kojarzy się z bielą, która w tradycji chrześcijańskiej symbolizuje czystość i niewinność. W innych kręgach kulturowych białą barwę postrzega się jednak zupełnie inaczej, np. w Chinach kolor ten utożsamia się z żałobą i nieszczęściem. Co ciekawe, białe na ślubnym kobiercu króluje od niedawna. W przeszłości kobiety wychodzące za mąż wkładały po prostu swoją najlepszą kreację. Aż do początków XIX wieku panny z wyższych sfer za pomocą bogato zdobionego stroju wyrażały majątność i pozycję swojego rodu. Te z ubogich rodzin sakramentalne „tak” wygłaszały w sukni, którą nosiły na niedzielną mszę. Biel była niepraktyczna, dlatego zazwyczaj decydowano się na róż, błękit, a nawet zieleń. Na przełomie XVIII i XIX wieku mniej zamożne przyszłe małżonki zaczęły zakładać stroje ludowe.



CIEKAWOSTKA

Najdłuższy welon na świecie miał 3 tys. metrów i ważył 200 kilogramów. Zaprojektował go włoski stylistą Gianni Molaro.



Wallis Simpson i Edward, książę Windsoru w dniu ślubu, 2 maja 1937 roku

BIAŁY PRZEŁOM

Był 10 lutego 1840 roku, gdy Wiktoria Hanowerska, królowa Wielkiej Brytanii, poślubiła w londyńskiej kaplicy księcia Alberta. Na ślubnym kobiercu pojawiła się w białej satynowej sukni, zdobionej koronką w tym samym kolorze. Całość dopełniały broszka podarowana przez narzeczonego i, jak przystało na władczynię ówczesnego imperium, brylanty – prezent od tureckiego sultana. To właśnie tej monarchini przypisuje się zapoczątkowanie tradycji białych sukien ślubnych. Na stroje w tym kolorze coraz chętniej decydowały się panny młode z arystokratycznych rodzin. Wówczas biel stanowiła raczej symbol bogactwa i wytworności, a niekoniecznie czystości czy cnotliwości.

O PEWNYM WYJĄTKU

W latach 20. XX wieku niezwykle modne były długie, zakrywające twarz welony przypominające firanki, suknie o długości do połowy łydki, bogato zdobione koronki, głębsze dekolty i fantazyjne drapowania, a także sporych rozmiarów bukiety. Zainteresowaniem cieszył się także styl na chłopczycę, stąd krótkie włosy i kreacje spłaszczające biust oraz zakrywające talię. Dekadę później pojawiły się koronkowe płaszcze zarzucane na suknię, skromniejsze wiązanki, kilkumetrowe treny i welony odkrywające czoło panny młodej. Do historii przeszła jednak jedwabna błękitna suknia

Wallis Simpson, partnerki Edwarda, następcy brytyjskiego tronu, która zachwyliła oryginalnym kolorem i klasycznym, dopasowanym do sylwetki krojem. Po koronacji Edwarda oczekiwano, że rozstanie się z Wallis – ich związek postrzegany był przez gabinet, Kościół i opinię publiczną jako mezalians. Król postąpił jednak zupełnie wbrew wszelkim oczekiwaniom i 11 grudnia 1936 roku podpisał dokumenty abdykacyjne, aby niecałe siedem miesięcy później poślubić swoją wybrankę. W audycji radiowej abdykujący władca tłumaczył, że za niemożliwe uważa dźwiganie wielkiego ciężaru odpowiedzialności bez pomocy i wsparcia kobiety, którą kocha.

W STYLU KSIĘŻNICZKI

Za jedną z najpiękniejszych sukien ślubnych uważa się kreację Grace Kelly, żony księcia Monako. Amerykańska aktorka, znana m.in. z filmów w reżyserii Alfreda Hitchcocka, włożyła suknię z jedwabnej tafty o długości 25 metrów, przezroczystego tiulu mierzącego 98 metrów oraz 125-letniej koronki. Nie zabrakło również długiego welonu i bogatych zdobień z pereł.



Grace Kelly, 19 kwietnia 1956 roku

Dopasowana góra, rozszerzana spódnica i dekolt w kształcie litery V do dziś uchodzą za klasykę. Właśnie na taki model zdecydowała się Kate Middleton. Kreację księżnej Cambridge również wykonano z jedwabnej satyny. Co ciekawe, projektantka Sarah Burton, z domu mody Alexander McQueen, zdecydowała się na dwa kolory – tradycyjną biel i tę w odcieniu kości słoniowej. Szacuje się, że kreacja kosztowała od 735 tys. zł do 1,5 mln zł. Głowę księżnej, oprócz welonu, zdobiła tiara wysadzana drobnymi brylantami. Żona księcia Williama pożyczyła ją od samej królowej Elżbiety.

PIN-UP I MINI

Symbolem lat 50. stała się nie tylko sukienka Grace Kelly, lecz także kreacje w stylu *pin-up girl*, czyli z mocno podkreśloną talią, rozkloszowanym dołem i wyraźnie zaakcentowanym dekoltem. Kolejne dekady zdominował styl hipisowski, a panny młode chętniej sięgały po coraz odważniejsze i oryginalniejsze stroje. 20 marca 1969 roku Yoko Ono wyszła za Johna Lennona, mając na sobie sukienkę mini, podkolanówki i trampki. Zamiast welonu wybrała kapelusz z szerokim rondem. Nie eksperymentowała za to z kolorem, ponieważ cała stylizacja była biała. Na krótką sukienkę postawiła też Sharon Tate, druga żona Romana Polańskiego. Podczas ślubu z Rogerem Vadimem długość tę wybrała hollywoodzka aktorka Jane Fonda. Gwiazda miała na sobie ponadto modne czarne kozaki. Z kolei Bianca Jagger, była żona wokalisty The Rolling Stones, na ceremonię zaślubin w Saint-Tropez przyszła ubrana w biały garniturowy zestaw: obcisłą, długą spódnicę i marynarkę, którą założyła na nagie ciało. Głowę nakryła kapeluszem połączonym z welonem. Prowokacyjnie i nietuzinkowo!



Yoko Ono i John Lennon w dniu ślubu, 20 marca 1969 roku

FOT. REKSHUTTERSTOCK/EASTNEWS



Diana Spencer i Karol, książę Walii, w dniu ślubu, 29 lipca 1981 roku

BEZA KONTRA PRAGMATYZM

Suknie z lat 80. charakteryzuje przepych – bufiaste rękawy, wiele warstw materiałów, długie treny i welony, koronki i ogromne bukiety. Jednym słowem – klasyczna beza. Idealny przykład tego modelu, dziś uważanego raczej za niemodny i odrobinę kiczowaty, stanowiła kreacja księżnej Diany. Jej suknię uszyto z aż sześciu rodzajów tkaniny, zdobiło ją ponad 10 tys. pereł i cekinów, a tren liczył 7,5 metra długości.

Inaczej sytuacja wyglądała w Polsce lat 80. W sklepach często brakowało materiałów i niezbędnych akcesoriów, dlatego panny młode musiały wykazywać się kreatywnością. W dodatku w czasach PRL-u zawarcie związku małżeńskiego w kościele nie było w świetle prawa wiążące, dlatego popularniejsze i bardziej oficjalne były śluby w urzędzie stanu cywilnego. Miało być przede wszystkim praktycznie, stąd upodobanie do krótszych, prostych i eleganckich sukienek, a także kostiumów – niekoniecznie w bieli. Ze względu na to, że możliwość zawarcia ślubu konkordatowego istnieje dopiero od 1998 roku, wcześniej wiele par decydowało się na dwie ceremonie. Na uroczystość cywilną panny młode nierzadko wkładały wzorzyste kreacje, natomiast w kościele preferowały tradycyjne już wtedy, długie, białe sukienki. Zmiana nastąpiła na początku lat 90.

Do łask wróciła klasyka, gładkie materiały, delikatne koronki, ale nie brakowało też nowości – w salonach pojawiały się na przykład modele bez ramiączek.

WYBÓR DLA KAŻDEGO

Stopniowo od lat 90. stroje ślubne stają się coraz bardziej różnorodne: od kroju *à la* księżniczka po znacznie bardziej minimalistyczne modele. Obecnie zainteresowaniem cieszą się skromne i dopasowane do sylwetki stylizacje – w stylu księżnej Meghan Markle. Na topie są również kopertowe dekolty, trójwymiarowe zdobienia oraz dość oryginalne kolory: szampański, lawendowy i szary z metalicznym bądź srebrnym połyskiem. Coraz więcej odważnych barw pojawia się też w dodatkach, zwłaszcza w bukietach. Przebojowe panny młode mogą zdecydować się na ślubny kombinezon, a te bardziej romantyczne na suknię ze zwiewną, wręcz bajkową peleryną. Wygląda na to, że przyszłe mężatki ograniczą jedynie ich wyobraźnię.

TRENDY 2020

Od kilku sezonów niezmiennie króluje moda na suknie haftowane, z dużą ilością koronki, długie, zwiewne, rustykalne. Zapewniają one większą swobodę ruchów i są doskonałe dla energicznych, pełnych dziewczęcego uroku panien młodych. – Z pewnością hitem tego roku będą suknie odchodzące od tradycyjnej bieli. Pracując z nowożeńcami, obserwujemy, że coraz częściej panny młode decydują się na... czarne kreacje. Choć dziś symbolika tego koloru budzi kontrowersje, niegdyś to właśnie praktyczna i elegancka czerń stanowiła element ślubnego dress code'u. Teraz powraca, ponieważ coraz częściej wybieramy ekstrawagancję i minimalizm – tłumaczy Martyna Stępa, wedding plannerka z Pimp My Wedding. 

styczniowe premiery

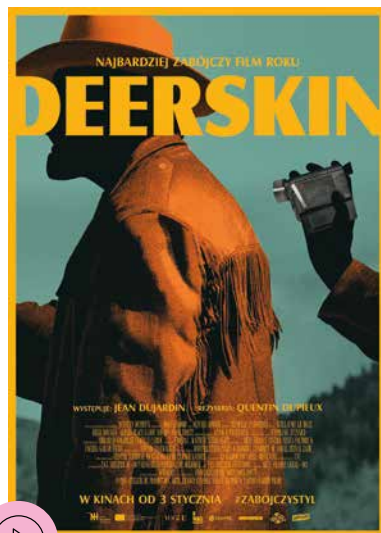


Deerskin

reż. Quentin Dupieux

Francuski reżyser, który podarował światu kinową perelkę w postaci „Morderczej opony”, powraca z kolejną niezwykłą historią. „Deerskin” to mieszanka czarnej komedii z dramatem i thrillerem, doprawiona szczyptą absurdu. Marzący o sławie filmowca George, właściciel skórzanej kurtki, postanawia unicestwić wszystkie inne okrycia wierzchnie na świecie. I choć fabuła wydaje się szalona i abstrakcyjna, to obraz Dupieux jest tak naprawdę opowieścią o samotności, desperacji oraz próbie nadania sensu resztkom przemijającego życia.

Dystrybucja: Stowarzyszenie Nowe Horyzonty



Reklama



„... i wtedy wspiąłem się na drzewo”

Dirk Rossmann

Książka Dirka Rossmanna „...i wtedy wspiąłem się na drzewo” to fascynująca historia jednego najbardziej pogodnych biznesmenów naszych czasów! Opowiada o życiu i ścieżce kariery milionera od momentu, w którym napędzany odwagą, marzeniami i przedsiębiorczością 12-latek sprzedawał artykuły drogerijne, dostarczając je swoim klientom na rowerze.

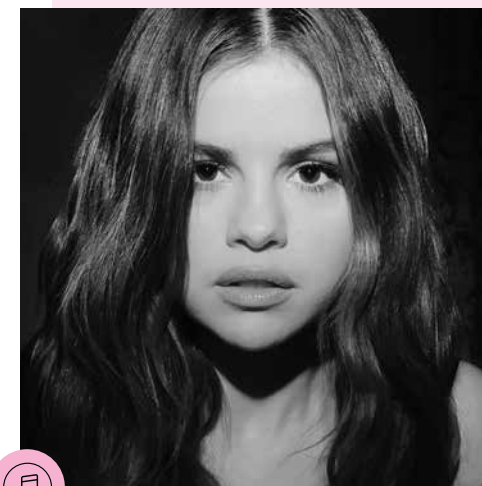
Wydawnictwo: Znak

SG2

Selena Gomez

Idolka nastolatek, która przed laty zasygnęła jako gwiazda produkcji Disneya, prezentuje nowy solowy album. Krążek promują dwa utwory – „Lose You To Love Me” i „Look At Her Now”. Z pierwszym z singli artystka trafiła na szczyt listy Billboard Hot 100. Gomez podkreśla, że każda piosenka opowiada jej osobistą historię, a całą płytę dedykuje swoim fanom w podziękowaniu za motywowanie jej do bycia najlepszą wersją siebie. Podczas tworzenia utworów wokalistka współpracowała m.in. z DJ Snake, Cardi B i Julią Michaels.

Universal Music Polska



Królestwo Mostu

Danielle L. Jensen

Nowa książka autorki młodzieżowej serii fantasy opowiada o walecznej księżniczce Larze, która w obronie swojej ojczyzny podejmuje się tajnej misji. Pod pozorem wypełniania zapisów traktatu pokojowego zostaje narzeczoną Arena, władcy potężnego Królestwa Mostu – wszystko po to, by osłabić wroga państwo od środka. Jednak gdy Lara trafia do nowego domu i poznaje bliżej przyszłego męża, zaczyna lepiej rozumieć istotę dzielącego ich kraje konfliktu. Pomiędzy nią a Arenem zaczyna też niespodziewanie rodzić się uczucie. Księżniczka staje przed tragicznym wyborem: zniszczyć króla czy wybawić własny lud?

Wydawnictwo: Galeria Książki

9. Poznański Festiwal Podróżniczy NA SZAGE

Na przełomie stycznia i lutego w Poznaniu po raz kolejny spotkają się pasjonaci podróżowania. Głównym celem imprezy jest pokazanie, że można dzielić się wrażeniami z wypraw w piękny i ciekawy sposób. Jak piszą sami organizatorzy: „Nie liczy się wyczyn czy egzotyka miejsca podróży, lecz jakość doświadczeń i relacji”. W ramach festiwalu chętni, bez względu na wiek, mogą wziąć udział w ogłoszonym wcześniej konkursie na najciekawszą prezentację z podróży, która zachwyci odbiorców. W programie znalazły się także górskie warsztaty outdoorowe, spotkania z Elżbietą Dzikowską i Przemkiem Kossakowskim.

30 stycznia – 2 lutego 2020 roku
Poznań
festiwalnaszage.pl



CAVALIADA Lublin 2020

Cavaliada należy do najbardziej prestiżowych wydarzeń jeździeckich w kraju. Zawody w ramach cyklu Cavaliada Tour odbywają się w Lublinie od 2013 roku. Miłośnicy jazdy konnej będą mogli podziwiać zmagania sportowców w czterech konkurencjach jeździeckich: skoki przez przeszkody, wszechstronny konkurs konia wierzchowego, ujeżdżanie i powożenie. Obok zachwycających pokazów i emocjonujących konkursów imprezie będą towarzyszyć Targi Sprzętu Jeździeckiego. Jest to świetna okazja, aby poznać najnowsze trendy w tej dyscyplinie sportowej.

30 stycznia – 2 lutego 2020 roku
Lublin
cavaliada.pl

styczniowe wydarzenia

Festiwal Opera Rara

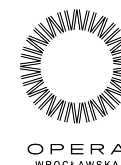
Dziela obecne na tegorocznym festiwalu pochodzą z różnych epok i reprezentują odmienne stylistyki, łączy je natomiast jedna myśl: dlaczego tak chętnie stawiamy wokół nas mury, jakie są tego konsekwencje i co robić, żeby zamiast nich powstały mosty. Po raz pierwszy w Polsce wystawiona zostanie pochodząca z 1814 roku opera „Sigismondo” Rossiniego, traktująca o losach fikcyjnego piastowskiego monarchy. Warte uwagi są także dworski moralitet Monteverdiego „Il ballo delle Ingrate” („Balet pań Niewdzięcznych”) czy spektakl „Enoch Arden” na podstawie poematu Alfreda Tennysona, w którym obok profesjonalnych aktorów wystąpią naturalszczycy.

23 stycznia – 14 lutego 2020 roku
Kraków
operarara.pl



reklama

LUTY w Operze Wrocławskiej



Offenbach
**OPOWIEŚCI
HOFFMANNA**
01 / 02 / 2020

Verdi
TRAVIATA
02 / 02 / 2020

Prokofiew
ROMEO I JULIA
06, 08, 21, 23 / 02 / 2020

Moniuszko
HALKA
07 / 02 / 2020

**KONCERT
WALENTYNKOWY**
13, 14 / 02 / 2020

Bernstein
KANDYD
15, 16 / 02 / 2020

Puccini
CYGANERIA
20, 22 / 02 / 2020

UROCZYSTA
GALA OPERETKOWA
Kálmán
**KSIĘŻNICZKA
CZARDASZA**
wykonanie koncertowe
27, 28, 29 / 02 / 2020

www.opera.wroclaw.pl



Institucja współprowadzona przez
Urząd Marszałkowski Województwa
Dolnośląskiego oraz Ministerstwo
Kultury i Dziedzictwa Narodowego.





FOT. RADOŚLAW KAZMIERCZAK

Już w marcu plejada artystów i tysiące fanów wypełnią imponujące przestrzenie Międzynarodowego Centrum Kongresowego oraz NOSPR-u. Przed nami 26. edycja rozdania najbardziej prestiżowych nagród muzycznych w Polsce, czyli Fryderyk Festiwal 2020.

Wielkie święto polskiej muzyki

Wydarzenie zostanie zainaugurowane 8 marca Galą Muzyki Poważnej w siedzibie Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach. W kolejny weekend, w Międzynarodowym Centrum Kongresowym, zostaną wręczone statuetki w kategoriach muzyki rozrywkowej i jazzowej (sobota, 14 marca).

To rozdanie nagród z pewnością wzbudzi największe emocje. Ogłoszeniu laureatów będą towarzyszyć koncerty – wystąpią m.in. Krzysztof Zalewski, Kayah oraz Muniek Staszczuk, który po raz pierwszy zaprezentuje na żywo materiał z nowego albumu „Syn miasta”.

Dzień później – w niedzielę 15 marca – odbędzie się Fryderyk Festiwal, podczas którego wystąpią gwiazdy młodego pokolenia. Koncert zagra m.in. charyzmatyczna Daria Zawiałow. Fanów z pewnością ucieszy także obecność Natalii Przybysz i Baranovskiego, których najnowsze wydawnictwa właśnie ukazały się na rynku.

Miłośnicy muzyki mogą już nabywać bilety na Galę Muzyki Rozrywkowej oraz niedzielny festiwal na stronach: www.fryderyki.pl i eBilet.pl.

To już druga edycja Fryderyk Festiwal w nowej formule. W ubiegłym roku galę po raz pierwszy zorganizowano w Katowicach i otwarto dla publiczności. – *Uważam, że to świetny pomysł. Dotychczas to była tylko branżowa impreza, a przecież wszystko, co robimy, robimy dla ludzi, którzy przychodzą na nasze koncerty* – powiedział wtedy Krzysztof Zalewski. Te słowa potwierdzają także liczby – w 2019 roku przez festiwal przewinęło się kilkanaście tysięcy osób.



Organizator i gospodarz wydarzenia: ZPAV
Współgospodarz: Miasto Katowice
Producent: Konsorcjum Agencja Live i Festival Group
Oficjalny przewoźnik: PKP Intercity

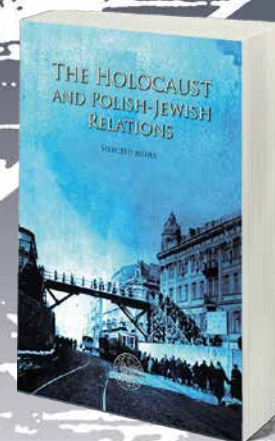


INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

27 stycznia

75. rocznica wyzwolenia Auschwitz

„Pamiętamy!”



**The Holocaust and Polish-Jewish Relations.
Selected Issues**

Anglojęzyczna publikacja ukazuje wybrane wyniki badań dotyczących Zagłady i stosunków polsko-żydowskich w latach II wojny światowej. Celem jest z jednej strony zapoznanie zagranicznego czytelnika z dorobkiem naukowym pracowników Instytutu, a tym samym zachęcenie do sięgnięcia po wydawane publikacje naukowe, z drugiej zaś wprowadzenie wartościowych publikacji do zagranicznego obiegu naukowego.



Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej, t. 1

Publikacja stanowi częściowy rezultat prac prowadzonych w ramach projektu „Indeks Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej”. Książka zawiera 333 noty (dotyczące 654 osób) prezentujące okoliczności i formy pomocy oraz represje z jakimi się one spotykały.



**Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939-1945.
Tom 1: Dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa**

Wydawnictwo zawiera edycję 194 relacji, dotyczących pomocy udzielanej Żydom przez Polaków na terenie dystryktu warszawskiego Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939-1945. Autorami świadectw są zarówno Polacy, jak i ocaleni z Holocaustu Żydzi.

PROMOCJA KSIĄŻKI
16 stycznia godz. 17:00
PRZYSTANEK HISTORIA IPN
Marszałkowska 21/25 Warszawa
wstęp wolny

Polecamy nowości!

Szukaj w księgarniach IPN i punktach sprzedaży w całej Polsce ipn.pocztaj.pl
Spotkaj nas na Facebooku: [@ksiegarnia.ipn](https://www.facebook.com/ksiegarnia.ipn)





M U Z Y C L I N S A T A

Viki Gabor

Dwunastoletnia wokalistka niedawno wygrała konkurs „Eurowizja Junior 2019”, ale nie zwalnia tempa. Została najmłodszym polskim wykonawcą w TOP 10 Spotify (ponad 2,5 mln odsłuchań!), a singiel „Superhero” odtworzono ponad 8 mln razy! Jej nieprzeciętny talent zyskał ogromne uznanie Kayah.

Zrób zdjęcie kodu, by posłuchać playlisty w Spotify.



W efekcie współpracy ikony polskiej sceny oraz Viki powstał utwór „Ramię w ramię”, który – symbolizując kobiecą siłę – łączy pokolenia i świadczy o pokrewieństwie dusz nie tylko Kayah i Viki, lecz także wszystkich kobiet. Co ciekawe, w produkcji na akordeonie gra Marcin Wyrostek, partię skrzypiec natomiast wykonuje Michał Pietrzak, który przez wiele lat koncertował z Wedding and Funeral Band Gorana Bregovicia.

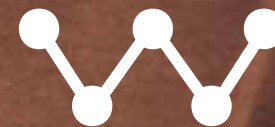
- 1 RUEL – NOT THINKIN' BOUT YOU
- 2 ISABELA MERCED – PAPI
- 3 ARIANA GRANDE – JASON'S SONG
- 4 BILLIE EILISH – EVERYTHING I WANTED
- 5 ARIANA GRANDE – BE ALRIGHT
- 6 PRETTYMUCH – ROCK WICHU
- 7 ROSALÍA – MALAMENTE
- 8 BENEE – SOAKED
- 9 MABEL – FINE LINE
- 10 FRANK SINATRA – NEW YORK, NEW YORK



SŁUCHAJ PLAYLISTY VIKI GABOR W SPOTIFY.
Posłuż się linkiem bit.ly/wpodroz lub wyszukaj profil W Podróż.

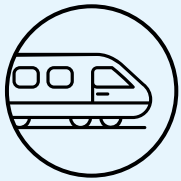


FOT. MATERIAŁY PRASOWE



B I Z N E S





W TRASĘ!

Internet w EIP

➔ **PIERWSZA JEDNOSTKA PENDOLINO ZOSTAŁA WYPOSAŻONA W WI-FI W GRUDNIU 2018 ROKU. OD TEGO CZASU, ZGODNIE Z PRZYJĘTĄ HARMONOGRAMEM, PRZEPROWADZANY BYŁ MONTAŻ BEZPRZEWODOWEGO INTERNETU WE WSZYSTKICH UŻYTKOWANYCH AKTUALNIE POCIĄGACH KATEGORII EXPRESS INTERCITY PREMIUM (EIP). ZGODNIE Z WCZEŚNIEJSZYMI DEKLARACJAMI ZAKOŃCZYŁ SIĘ PLANOWO, W LISTOPADZIE 2019 ROKU.**

Obecnie dostęp do bezprzewodowego internetu jest zapewniony w 341 składach i wagonach PKP Intercity. Z usługi można skorzystać w 19 pociągach Pendolino, 20 jednostkach PesaDART i 20 składach Flirt3 oraz 282 wagonach należących do przewoźnika. Montaż Wi-Fi w ostatnim, dwudziestym składzie Pendolino, który aktualnie jest naprawiany we Włoszech,

odbędzie się po jego powrocie do Polski. Zgodnie z założeniami realizowanego przez spółkę programu inwestycyjnego „PKP Intercity – Kolej Dużych Inwestycji”, do 2023 roku z bezprzewodowego internetu będzie można skorzystać w co najmniej 77 proc. pociągów przewoźnika.

Usługa darmowego Wi-Fi cieszy się dużym zainteresowaniem podróżnych. W ciągu 10 miesięcy funkcjonowania bezprzewodowego internetu w pociągach EIP skorzystało z niego ponad 708 tys. pasażerów, co daje średnio ponad 2,3 tys. osób dziennie.

Wybór miejsc staje się prostszy

➔ **CZY ZNASZ JUŻ NAJNOWSZE UDOGODNIENIE W SYSTEMIE INTERNETOWEJ SPRZEDAŻY BILETÓW, WPROWADZONE PRZEZ PKP INTERCITY? PASAŻEROWIE POCIĄGÓW PENDOLINO, FLIRT3 I PESADART, CZYLI NOWOCZESNYCH SKŁADÓW ZESPOLONYCH, MOGĄ ŁATWO WYBIERAĆ MIEJSCA NA MAPIE POCIĄGU, KTÓRYM PLANUJĄ PODRÓŻOWAĆ.**

Graficzna prezentacja miejsc pojawia się po wyborze konkretnego połączenia oraz wskazaniu liczby pasażerów i ewentualnych usług przysługujących, a także określeniu, czy pasażer chce skorzystać z miejsc specjalnych, takich jak np. dla osób z niepełnosprawnościami, w przedziale rodzinnym czy dla podróżujących z rowerem. Na dole ekranu wystarczy nacisnąć przycisk „Wybierz miejsce ze schematu”. Wyświetla się wówczas układ miejsc w danej części pociągu, które można łatwo zaznaczyć. Na tym etapie pasażer może zdecydować, czy woli siedzieć przy oknie, czy przy korytarzu. Zobaczyć, gdzie jest wejście, toaleta, miejsce na bagaże. Nowe rozwiązanie ułatwia także wybieranie miejsc obok siebie w przypadku podróży z rodziną czy znajomymi.



Stale rosnąca liczba pasażerów pokazuje, że wyruszając w podróż, Polacy częściej wybierają kolej. Przekonują ich do tego coraz nowocześniejsza flota oraz kolejne udogodnienia na pokładzie pociągów. Graficzna prezentacja miejsc to rozwiązanie, dzięki któremu każdy może w intuicyjny sposób wybrać najlepsze dla siebie miejsce, zgodnie ze swoimi preferencjami czy potrzebami.

Marek Chraniuk,
Prezes Zarządu PKP Intercity



* Inwestycja w udoskonalenie internetowego systemu sprzedaży jest odpowiedzią na rosnącą popularność tego sposobu kupowania biletów. W pierwszych trzech kwartałach 2019 roku bilety zdalnie – za pośrednictwem strony internetowej intercity.pl lub aplikacji mobilnej – kupiło 46 proc. pasażerów, a kasy wybrało 42 proc.

Bezpieczna Szkoła

→ FUNDACJA GRUPY PKP WE WSPÓŁPRACY ZE SPÓŁKAMI Z BRANŻY KOLEJOWEJ, W TYM PKP INTERCITY, ROZPOCZĘŁA WE WRZEŚNIU TEGO ROKU REALIZACJĘ PROJEKTU „BEZPIECZNA SZKOŁA”, KTÓREGO BENEFICJENTAMI SĄ UCZNIOWIE PONAD 400 SZKÓŁ PODSTAWOWYCH NA TERENIE CAŁEJ POLSKI.

Celem projektu jest zwiększenie świadomości w zakresie bezpieczeństwa. Kolejarze odwiedzają szkoły podstawowe, by przeprowadzać lekcje, w trakcie których poprzez zabawę, organizację konkursów czy gier, dzieci nauczą się poprawnych zachowań na dworcach kolejowych i podczas podróży pociąg-



gami oraz bezpiecznego przekraczania przejazdów kolejowo-drogowych. Dzieci poznają również zasady postępowania z urządzeniami elektrycznymi i dowiadują się o wielu innych aspektach szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Dodatkowo, kolejarze opowiadają uczniom o swojej pracy i działalności poszczególnych spółek kolejowych. W



Pasażerowie pociągów Pendolino, Flirt3 i PesaDART, czyli nowoczesnych składów zespolonych, mają możliwość łatwego wyboru miejsc na mapie pociągu, w którym planują podróżować. Rozwiązanie zostało wprowadzone dla połączeń od dnia wejścia w życie nowego rocznego rozkładu jazdy. Przetestuj na intercity.pl.



Ambasadorki Bezpieczeństwa

Trwająca od listopada 2019 roku nowa odsłona kampanii społecznej „Bezpieczny przejazd – szlaban na ryzyko!”, prowadzonej przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA, ma ograniczyć niebezpieczne zdarzenia na skrzyżowaniach torów i drogi oraz na terenach kolejowych. Jest to – obok budowania bezkolizyjnych przejazdów, montowania dodatkowych urządzeń i szkolenia pracowników – stałe działanie spółki zwiększające poziom bezpieczeństwa na kolei.



Więcej informacji
www.bezpieczny-przejazd.pl

„Posłuchaj głosu rozsądku, nie ryzykuj, przekraczając tory kolejowe!” – tak w obecnej edycji kampanii apelują kobiety – Ambasadorki Bezpieczeństwa. W codziennych sytuacjach pośpiech, nieuwaga, brawura zbyt często składają się do nierozważnych zachowań. Te błędy są przyczyną 99 proc. wypadków na przejazdach kolejowo-drogowych. Jeśli odezwie się głos rozsądku, jeśli będzie słyszalny, dziesiątki osób mogą ocalić swoje zdrowie i życie.

PKP Polskie Linie Kolejowe SA uruchomiły także dwie nowe, specjalne aplikacje mobilne. Za pomocą aplikacji „Bezpieczny przejazd” można m.in. zgłosić usterki na przejazdach kolejowo-drogowych. Druga, „Bezpieczny przejazd VR”, adresowana szczególnie do młodszych użytkowników, pozwala uczyć się na wirtualnym przejeździe zasad bezpieczeństwa. W

ZAWÓD: KOLEJARZ

Jazda manewrowa dozwolona



Dla ustawiacza nie ma czerwonego i zielonego światła, lecz niebieskie i białe. Pracownik na tym stanowisku musi być silny, skoncentrowany, odporny na stres i presję czasu. O tym, dlaczego w pracy przy manewrach nie ma mowy o rutynie, oraz jak ważne jest tworzenie zgranego zespołu, opowiada Marcin Hajdasz, ustawiacz z Sekcji Realizacji Przewozów PKP Intercity we Wrocławiu.

ROZMAWIAŁA: Karolina Rynasiewicz

ZDJĘCIA: Lukasz Daniłowicz

CO USTAWIA USTAWIACZ?

Wagony i pociągi! (śmiech) A tak poważnie, to ustawiacz odpowiada za prawidłowy przebieg i terminowe wykonanie prac manewrowych, czyli wszelkich czynności związanych z przemieszczaniem się pociągów od chwili przyjazdu do stacji docelowej do momentu wyruszenia w nową trasę. Do naszych zadań należy więc odstawienie pociągów, które skończyły bieg, z peronów na grupę postojową – gdzie później są sprawdzane pod względem technicznym, sprzątane i przygotowywane do wyruszenia w kolejną, nową trasę – a także podstawienie gotowych do odjazdu składów w perony. Zajmujemy się również wyłączaniem z pociągów uszkodzonych wagonów, które trafią do naprawy, i uzupełnianiem składów sprawnymi. Aby to realizować, kierujemy pracą lokomotywy manewrowej i nadzorujemy wykonywanie zadań przez manewrowych, z którymi tworzymy zespół. Wspólnie czuwamy nad tym, aby pociągi przyjeżdżały i odjeżdżały planowo, w prawidłowym zestawieniu.

KTO JESZCZE TWORZY TEN ZESPÓŁ I JAK PRZEBIEGAJĄ PRACE MANEWRÓWE?

Bezpośredni udział w manewrach – poza ustawiaczami i manewrowymi – biorą także zwrotniczowie, nastawniczowie i dyżurni ruchu oraz maszynista



Zobacz aktualne oferty pracy. Zrób zdjęcie kodu, by przejść do zakładki „Praca” na intercity.pl.

prorowadzący lokomotywę manewrową. Nasza praca jest organizowana na podstawie druku, w którym podane są manewry zaplanowane na daną zmianę, choć zdarza się, że potrzeba wykonania niektórych zadań ujawnia się dopiero po przybyciu pociągu z trasy. Rolą ustawiacza jest wydawanie poleceń związanych z przemieszczaniem się po grupie postojowej i stacji, ale bardzo ważna jest praca zespołowa. Potrzebę wykonania jazdy manewrowej zgłaszam nastawniczemu, zwrotniczemu lub dyżurnemu ruchu drogą radiową. Oni natomiast przekazują stosowne zezwolenie – przez radiotelefon lub za pomocą sygnału na tarczy manewrowej. Dopiero wtedy można przystąpić do realizacji zadania. Tak wygląda praca przez całą zmianę.

NA TARCZY MANEWRÓWEJ?

Tak, to taki sygnalizator, który posiada dwa światła – niebieskie na górze i białe na dole. Niebieskie oznacza „jazda manewrowa zabroniona”, czyli potocznie

mówiąc: „stop”, natomiast białe oznacza „jazda manewrowa dozwolona”.

TO ROZKŁAD JAZDY NARZUCA HARMONOGRAM PRAC MANEWRÓWYCH, ALE WSPOMNIAŁ PAN TAKŻE O ZADANIACH, KTÓRYCH NIE DA SIĘ ZAPLANOWAĆ.

Zgadza się. Harmonogram pracy manewrowej musi być ściśle dostosowany do rozkładu jazdy, ale zdarzają się także sytuacje niestandardowe. Dotyczą one przede wszystkim wyłączeń oraz włączeń wagonów w pociągach, dla których stacja Wrocław Główny jest stacją pośrednią, a nie docelową. W sytuacjach nagłych w jednej chwili trzeba zweryfikować cały plan pracy, aby szybko podjąć odpowiednie działania. Czasem o konieczności wykonania manewrów spoza planu dowiadujemy się z lekkim wyprzedzeniem i wtedy możemy na spokojnie się do nich przygotować.

W obu przypadkach zawsze staramy się, aby pociąg odjechał bez opóźnienia lub – jeżeli nie jest to możliwe – żeby było ono jak najmniejsze.

Z CZEGO WYNIKAJĄ TAKIE NIESTANDARDOWE SYTUACJE?

Nie można przewidzieć, kiedy i co zepsuje się w wagonie. Wyobraźmy sobie sytuację, w której w czasie jazdy uszkodzeniu ulegnie ogrzewanie. Kierownik pociągu zgłasza to dyspozytorowi i zapada decyzja o wyłączeniu takiego wagonu ze składu oraz uzupełnieniu go sprawnym. Może to być wykonane na najbliższej stacji, na której będzie to logistycznie możliwe i która posiada rezerwowy tabor. W tym samym czasie ustawiacz otrzymuje od dyspozytora wagonowego informację o potrzebie przeprowadzenia dodatkowych prac manewrowych. Jak już wspomniałem, na każdą zmianę mamy rozpisane czynności do wykonania, z uwzględnieniem godzin odjazdu pociągu. W takiej sytuacji muszę szybko zweryfikować swój plan pracy i uwzględnić w nim tego typu działania *ad hoc*, które mają wysoki priorytet. Wtedy pomocne jest doświadczenie, które w pracy ustawiacza odgrywa bardzo dużą rolę.

CZY SĄ OKRESY WYJĄTKOWO TRUDNE DLA USTAWIACZA?

Tak, wszystkie szczyty przewozowe – święta, długie weekendy, ferie, no i oczywiście wakacje. Wtedy składy są wzmacniane dodatkowymi wagonami, częściej występują sytuacje, kiedy należy pilnie dołączyć wagon do pociągu stojącego już w peronie. W czasie wakacji są też pociągi sezonowe, które trzeba zestawić i przygotować. Do tego dochodzi łączenie składów przyjeżdżających z dwóch różnych kierunków, które razem jadą w dalszą drogę. To wszystko przekłada się na dodatkowe zadania do wykonania przez drużyny manewrowe.

PRACUJE PAN W TRYBIE ZMIANOWYM. TO DLA PANA ZAŁĘTA CZY JEDNAK WOLAŁBY PAN STANDARDOWE OSIEM GODZIN DZIENNIE?

Zmiany są 12-godzinne, na przemian dzienna, nocna i dwa dni wolne. Ten tryb



jest dla mnie dużą zaletą. Wolny dzień w tygodniu mogę poświęcić na codzienne domowe obowiązki albo załatwienie prywatnych spraw.

JAKIMI CECHAMI TRZEBA SIĘ WYKAZYWAĆ, ABY MÓC PRACOWAĆ PRZY MANEWRACH?

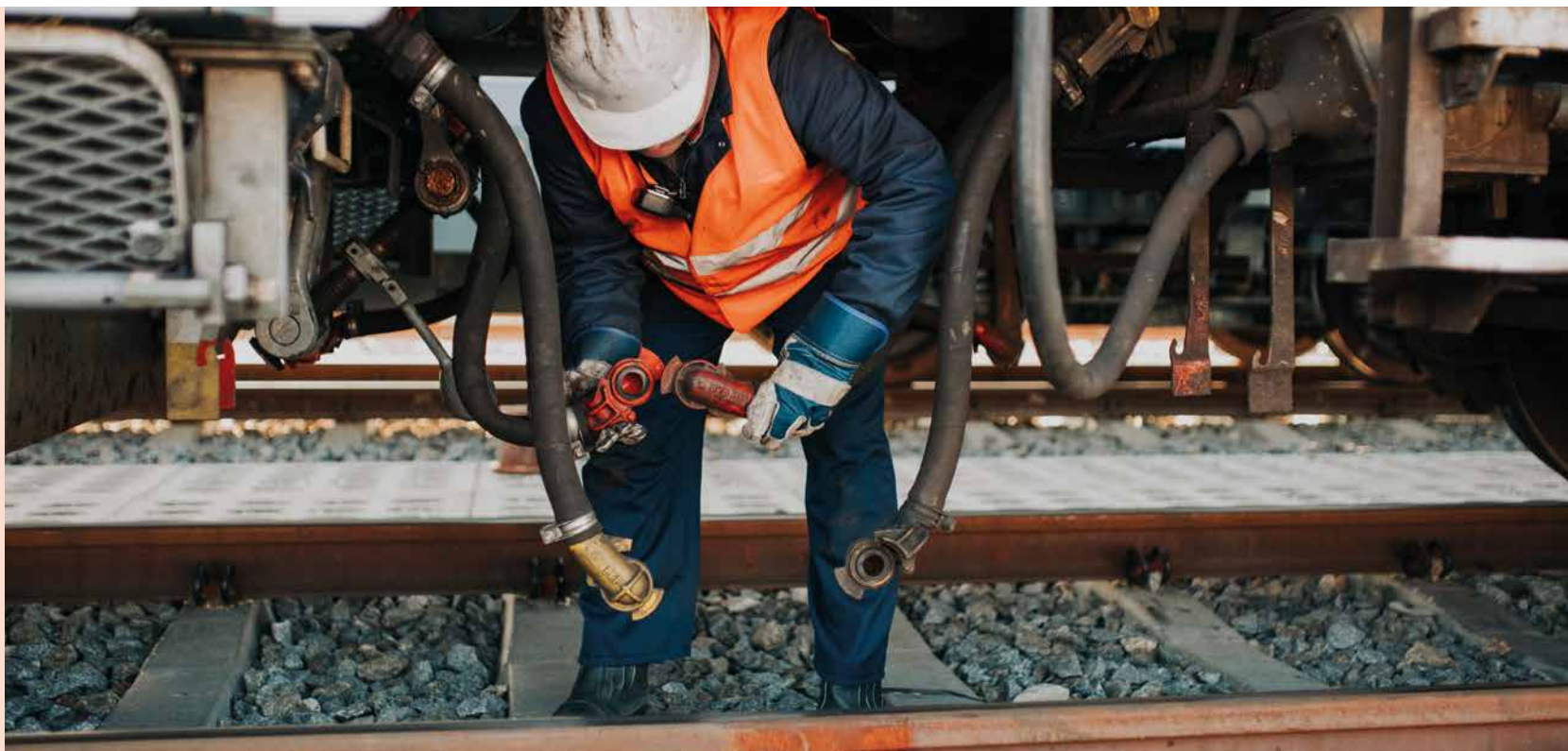
Moim zdaniem trzeba mieć odpowiednie predyspozycje fizyczne i psychiczne. Przede wszystkim trzeba być silnym, ponieważ praca na manewrach jest bardzo wymagająca. Niezbędne są także odporność na stres i umiejętność szybkiego podejmowania decyzji oraz ogromnego skupienia uwagi przez całą zmianę. Musimy mieć opanowane do perfekcji wykonywanie codziennych czynności, bo to one zapewniają nam bezpieczeństwo w czasie pracy, a pasażerom w trakcie podróży.

JAK ZOSTAĆ USTAWIACZEM? CZY POTRZEBNE JEST KONKRETNE WYKSZTAŁCENIE?

Ustawiaczem można zostać po przepracowaniu określonego czasu na stanowisku manewrowego. Nie potrzeba do tego specjalnego wykształcenia – PKP Intercity zapewnia wszystkie niezbędne szkolenia.

A JAK WYGLĄDAŁA PANA DROGA DO TEGO ZAWODU?

Mój tata był maszynistą, więc niemal od urodzenia miałem styczność z koleją i się nią interesowałem. Chciałem podtrzymać rodzinne tradycje, dlatego w 2003 roku rozpocząłem pracę jako manewrowy. Po około trzech latach mój ówczesny naczelnik zaproponował mi awans na stanowisko dyżurnego ruchu. Ja jednak chciałem zostać ustawiaczem, zapytałem więc, czy byłaby taka możliwość. Okazało się, że tak, i od tamtej pory pracuję na tym stanowisku. To nie tylko mój zawód, ale także pasja. Bardzo lubię moją pracę i wyzwania, które na mnie czekają. Mimo że rozkład jazdy obowiązuje cały rok, każda zmiana jest inna – nie ma mowy o rutynie i nudzie. W



Cieplice

— dla turystów i małego biznesu

Nowe szlaki turystyczne na mapie Polski pojawiają się niemal co dzień. To nie tylko stale poszerzająca się oferta dla podróżników z kraju i zagranicy, lecz także istotny czynnik rozwoju małej, lokalnej przedsiębiorczości. Główny Cieplicki Szlak Spacerowy to doskonały przykład udanej współpracy przynoszącej wymierne korzyści.

TEKST: Marcin M. Drews

Całoroczny spacerowy szlak wokół Cieplic, zdrojowej dzielnicy Jeleniej Góry, powstał z inicjatywy stowarzyszenia Moje Karkonosze. Pomysł spodobał się Polskiemu Towarzystwu Turystyczno-Krajoznawczemu, a Fundacja Lotto zdecydowała się wesprzeć projekt darowizną. Nowym szlakiem i działalnością jeleniogórskich pasjonatów szybko zainteresowały się media w całym kraju.

Blisko 11-kilometrowa pętla spacerowa stanowi znakomite dopełnienie bogatej oferty turystycznej regionu, łącząc ze sobą takie atrakcje, jak słynny Park Zdrojowy, zachwycający punkt widokowy Panorama oraz skalne uroczysko Morskie Oko.

WSPARCIE MAŁEGO BIZNESU

Udana akcja promocyjna Głównego Cieplickiego Szlaku Spacerowego już wygenerowała większy niż zazwyczaj ruch turystyczny. Stowarzyszenie Moje Karkonosze zwróciło się bowiem do dziennikarzy i blogerów z prośbą o upowszechnienie informacji o nowej inicjatywie, a apel, dzięki wsparciu PTTK, spotkał się z pozytywnym odzewem. Szlak, stworzony *pro publico bono*, ma jednak również wymiar biznesowy i może być wsparciem dla małej przedsiębiorczości.



Udało się nam nie tylko przyciągnąć uwagę turystów, lecz także zaktywizować lokalną społeczność. Zaskakująco wielu mieszkańców tej okolicy nie miało pojęcia, ile atrakcji kryje się na wytyczonym przez nas szlaku. Teraz nie tylko chętnie z niego korzystają, ale również biorą udział w społecznych akcjach porządkowych. Wspólnie dbamy przecież o otoczenie zarówno dla samych siebie, jak i dla przyjezdnych, którzy przecież mogliby ruszyć gdzieś indziej, a jednak zdecydowali się zainwestować w podróż do Cieplic.

Grzegorz Lasecki,
przewodnik i założyciel
stowarzyszenia Moje Karkonosze



WARTO WIEDZIEĆ

Turystyka to dziś ważny element krajowej gospodarki. Jej udział w tworzeniu PKB utrzymuje się na poziomie 5,9 proc. Według szacunków Ministerstwa Sportu i Turystyki w pierwszym półroczu 2019 roku Polskę odwiedziło przeszło 9,6 mln zagranicznych turystów, którzy wydali tutaj 16,3 mld zł, co stanowi wzrost o ponad 8 proc. w stosunku do analogicznego okresu w roku poprzednim. Równie imponujące są liczby dotyczące turystyki rodaków. W 2018 roku Polacy odbyli 47,7 mln podróży krajowych (z czego blisko dwie trzecie stanowiły wyjazdy krótkookresowe), wydając na nie 27,7 mld zł.

Poszerzenie oferty turystycznej oznacza większą frekwencję, dzięki czemu na dodatkowy zarobek mogą liczyć zarówno lokalni przewodnicy, jak i restauratorzy czy właściciele obiektów noclegowych – hoteli i gospodarstw agroturystycznych.

Na duże przychody może też liczyć Dolny Śląsk, w tym należąca do niego Kotlina Jeleniogórska, uchodząca za jedną z największych atrakcji regionu. Liczba gości zwiększa się co roku o około 3 proc. Szacuje się, że Dolny Śląsk w 2019 roku odwiedziło 3,7 mln turystów (70 proc. rodaków i 30 proc. z zagranicy). Wedle prognoz przychody z turystyki w regionie mogą się zamknąć kwotą nawet 3 mld zł. Co ciekawe, statystyki nie uwzględniają kuracjuszy, nie są oni bowiem uznawani za turystów. Tymczasem co roku do dolnośląskich uzdrowisk, w tym właśnie do Cieplic, trafia ich około 3 mln!

REGION BOGATY W ATRAKCJE

Zarówno działalność stowarzyszenia Moje Karkonosze, jak i sam cieplicki szlak, pełnią ważną funkcję regulacyjną dla Karkonoskiego Parku Narodowego (KPN). Rekordowa popularność parku skutkuje ostatnio zbyt wysoką frekwencją, co może odbijać się niekorzystnie na faunie, florze i przyrodzie nieożywionej.

W Karkonoskim Centrum Edukacji Ekologicznej odbyło się ostatnio spotkanie z liderami lokalnych organizacji. „Rozmawialiśmy o tym, jak przekonać gości, że oprócz Śnieżki i Szrenicy mamy w Kotlinie Jeleniogórskiej wiele atrakcji i miejsc godnych odwiedzenia” – napisano na Facebooku KPN. Wśród zaproszonych gości znaleźli się także współtwórcy cieplickiego szlaku, który stanowi znakomitą alternatywę dla wielu zatłoczonych górskich ścieżek.

Główny Cieplicki Szlak Spacerowy to znakomity wzór dla organizacji, instytucji i gmin w całym kraju, a przy tym spełnienie złotej zasady mówiącej, że razem można więcej. **W**



JELENIA GÓRA

Na zwiedzanie Głównego Cieplickiego Szlaku Spacerowego wybierz się pociągami PKP Intercity. Do Jeleniej Góry docierają składy wszystkich kategorii, także popularne Pendolino. Znajdź dogodne połączenie na intercity.pl.



Opowieść o chlebie

Nierozłącznie związany z polską tradycją i kulturą, od zawsze gości na naszych stołach. Konsumenci coraz częściej poszukują smaku prawdziwego chleba, wypiekanego według tradycyjnych receptur, co stawia przed piekarzami nowe wyzwania.

TEKST: Magdalena Nowicka

Jeszcze dekadę temu przeciętny Polak spożywał sto kilogramów pieczywa rocznie, dziś tylko czterdzieści pięć kilogramów. I choć z badań rynku wynika, że Polacy jedzą coraz mniej chleba, to jednak zwracają większą uwagę na to, co trafia na ich talerze. Stąd na listach zakupów częściej pojawia się chleb pełnoziarnisty z ciekawymi dodatkami smakowymi, na zakwasie lub bezglutenowy. Pieczywo na ogół kupujemy przy okazji większych zakupów spożywczych w marketach czy dyskontach, a do piekarni zaglądamy okazjonalnie. To wszystko sprawia, że branża piekarnicza w Polsce musi nieustannie reagować na dynamiczne zmiany na rynku – z jednej strony śledzić trendy, z drugiej rozwijać produkcję, inwestując w nowoczesne technologie. Przed takimi wyzwaniami stoją zwłaszcza mniejsze piekarnie o charakterze rodzinnym.

* CIEKAWOSTKA

Przekazanie prowadzenia firmy w ręce kolejnego pokolenia pozwala zachować ciągłość w jej działaniu i spójność pielęgnowanych wartości. Jest także szansą na rozwój – otwarcie się na innowacje, nowe technologie czy trendy. Skorzystało z niej wiele piekarskich rodzin.



PIEKARZ OD POKOLEŃ

Większość rodzinnych piekarni w Polsce zaczynała w ten sam sposób: od wypieku chleba dla małej, lokalnej społeczności, ręcznie i według tradycyjnych receptur. Przedsiębiorstwa te powstawały najczęściej w pierwszej połowie XX wieku, następnie w latach 50. i 60. przechodziły modernizację, aby wraz z początkiem XXI wieku wejść na zupełnie nowe tory – i tu kierunków rozwoju mogło być już kilka. Piekarnia Nowel powstała w 1925 roku. Założył ją Antoni Nowakowski, który wypiekał chleb w niewielkim miasteczku pod Warszawą. Dziś Nowel to prężnie prosperująca firma o międzynarodowym zasięgu, wytwarzająca około dwustu czterdziestu ton pieczywa na dobę. Co ciekawe, mimo pełnej automatyzacji produkcji marka nadal korzysta z rodzinnych, niemal stuletnich receptur. Inna gałąź rodziny rozwija także osobną sieć bistro z pieczywem: Nowakowski Gorąco Polecam. W ubiegłym roku udało się otworzyć pierwsze sklepy w Nowym Jorku pod nazwą „Just Baked”.



W STRONĘ JAKOŚCI

Pojawienie się marketów i dyskontów spożywczych sprowadziło na piekarzy konieczność dostosowania wypieku chleba do norm masowej produkcji. Nie wszyscy jednak chcieli się im podporządkować, widząc w tym rezygnację z tradycyjnych wartości. Postawili więc na lokalnych klientów i wypiek zaledwie kilkuset bochenków dziennie, ale według tradycyjnych receptur. Przykładem może być piekarnia Ryszarda Majchrowskiego, mogąca pochwalić się najstarszym piecem w Gdańsku. Wszystkie składniki nadal mieszane są tam w starodawnych dzieżach, a ręcznie formowane bochenki rozkłada się na drewnianych deskach. W ten sposób kontynuowane jest trwające od kilku pokoleń rzemieślnicze dziedzictwo.



JAK ZROBIĆ SWÓJ ZAKWAS NA CHLEB?

Przygotowanie własnego zakwasu wcale nie jest trudne. Potrzebna będzie nam mąka, woda i trochę cierpliwości. Bierzymy równo – 250 g mąki żytniej i 250 ml wody – koniecznie sięgnijmy po wagę i miarkę, aby otrzymać tak dokładne proporcje.

Do sterylnie wyparzonego słoiczka wsypujemy 60 g mąki i wlewamy 60 ml wody. Mieszaną drewnianą łyżką, zakrywamy ściereczką i odstawiamy w miejsce, gdzie panuje temperatura 25–30 stopni Celsjusza.

Drugiego dnia dodajemy tę samą ilość wody i mąki, mieszamy.

Trzeciego i czwartego dnia powtarzamy tę czynność. Piątego dnia zakwas powinien być gotowy. Jeśli w trakcie procesu zauważymy jakieś ślady pleśni, wyrzucamy zakwas i zaczynamy od początku.

PONAD DWA WIEKI TRADYCJI

Przy ulicy Bodzentyńskiej 21 w Kielcach chleb wypiekany jest od dwustu pięćdziesięciu lat. Jak podają źródła historyczne, sklep z pieczywem funkcjonował tam już w XVIII wieku. Od 1937 roku piekarnia była w rękach rodziny Gołębiowskich. Na początku ciasto na chleb wyrabiano w tradycyjnych dzieżach i wypiekano w szamotowym piecu opalanym drewnem. Lata 50. przyniosły modernizację – pojawiły się pierwsze maszyny, które usprawiły pracę piekarzy. I tak w latach 80. w Piekarni Bodzentyńskiej wypiekano nawet dwa tysiące bochenków chleba dziennie. W 2010 roku nestor rodu postanowił odejść na emeryturę, a swoje dziedzictwo przekazać Michałowi Radziejewskiemu, który podjął się kontynuować rzemieślnicze dziedzictwo piekarnicze. Chleb nie jest wypiekany na masową skalę; zamiast przekształcić piekarnię w pełni zmechanizowany zakład nowi właściciele postawili na wielowiekową tradycję wypieku naturalnego chleba. Co więcej, sklep jest czynny przez całą dobę i wśród kielczan ma status miejsca niemal kultowego.

Piekarz z pracowni Godny w Poznaniu



styczeń 2020

Z PASJĄ

W wielkich miastach jak grzyby po deszczu wyrastają małe autorskie piekarnie, w których pieczywo wypiekane jest na miejscu. Nierzadko znajduje się w nich też przytulnie zagospodarowana przestrzeń na kilka stolików, gdzie przy kawie można porozmawiać z właścicielami. Tworzone są często przez młodych pasjonatów, którzy fachu uczyli się samodzielnie i przywiązują ogromną wagę do detalu. Nie ma tu miejsca na przypadek. Chleb wyrabiany jest z mąki z certyfikatami bio-eko – jak w przypadku poznańskiego Zakwasu, który używa wyłącznie mąki z gospodarstwa ekologicznego Naturplon. Z kolei pracownia Godny, również z Poznania, niezmiennie wypieka swój chleb na bazie zakwasu, który twórca wyhodował kilka lat temu w Irlandii, gdzie rozwinęła się ich piekarnicza pasja. Codziennie przygotowują jedynie sto pięćdziesiąt bochenków. Taka dbałość o jakość produktu musi przekładać się na jego cenę. Koszt bochenka chleba w rzemieślniczych, autorskich piekarniach przekracza zwykle dziesięć złotych. Taką cenę wiele osób nastawionych na zdrowy tryb życia jest jednak w stanie zaakceptować. 



Pracownia Godny w Poznaniu

Biała lista podatników VAT

Biały kolor przywołuje na myśl czystość, przejrzystość i transparentność, a niektórym może nawet pranie, choć w kontekście prawa ta czynność budziła dotąd raczej negatywne skojarzenia. Być może odmieni to tzw. biała lista podatników VAT – ustawowe narzędzie umożliwiającej weryfikację kontrahentów.

TEKST: r.pr. Michał Koczan, kancelaria Koczan-Górny Radcy Prawni

Część nowych przepisów obowiązuje już od 1 września 2019 roku, pozostałe weszły do obrotu prawnego z nadziej-
ściem tego roku.

NA CZYM POLEGAJĄ ZMIANY?

Biała lista podatników to elektroniczny wykaz przedsiębiorców, prowadzony przez Szefa Krajowej Administracji Skarbowej. Obejmuje on – oprócz nazwy przedsiębiorcy i adresu jego siedziby albo stałego miejsca prowadzenia działalności – m.in. numery rachunków rozliczeniowych, otwartych w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą,

które zostały wskazane w zgłoszeniu identyfikacyjnym lub aktualizacyjnym. Przedsiębiorcy, którzy ponoszą duże koszty związane z prowadzoną działalnością gospodarczą (równe wartości 15 tys. zł brutto lub większe), muszą od 1 stycznia 2020 roku zwracać szczególną uwagę na rachunki bankowe swoich kontrahentów. Zapłata za towar lub świadczoną usługę przelana na konto bankowe, które nie figuruje na białej liście, może mieć dla przedsiębiorcy poważne konsekwencje podatkowe – spowoduje brak możliwości zaliczenia tego zakupu do kosztów uzyskania przychodów. Co więcej, za przelew na konto niezajdujące się w wykazie prowadzonym przez Szefa Krajowej Administracji Skarbowej poniesie odpowiedzialność również nabywający towary lub usługi. Przedsiębiorca, który przeleje należności na niewłaściwe konto bankowe, nie tylko nie pomniejszy swoich zobowiązań podatkowych wobec

urzędu skarbowego, ale narazi się na roszczenia tej instytucji o zapłatę nieodprowadzonego przez jego partnera biznesowego podatku VAT od przeprowadzonej transakcji.

WSKAZÓWKA

Jeżeli należność trafiła na niewłaściwe konto bankowe należy w ciągu trzech dni od dnia zlecenia przelewu złożyć zawiadomienie o tej sytuacji do naczelnika urzędu skarbowego właściwego dla wystawcy faktury. Dokument ten powinien zawierać takie informacje, jak:

1. NIP, nazwa firmy oraz adres siedziby, a w przypadku podatnika będącego osobą fizyczną – imię i nazwisko oraz adres stałego miejsca prowadzenia działalności. W przypadku jego braku, należy podać miejsce zamieszkania podatnika dokonującego zapłaty należności;
2. Dane wystawcy faktury wskazane na fakturze (NIP, nazwę albo imię i nazwisko oraz adres);
3. Numer rachunku, na który przelano należność;
4. Wysokość należności zapłaconej przelewem na powyższy rachunek oraz dzień zlecenia przelewu.

METODA PODZIELONEJ PŁATNOŚCI

Współodpowiedzialności z nierzetelnym sprzedawcą lub usługodawcą można uniknąć, stosując metodę podzielnej płatności zwaną również *split payment*. Zastosowanie takiego mechanizmu polega na tym, że zapłata kwoty odpowiadającej całości albo części kosztu podatku wynikającej z otrzymanej faktury jest dokonywana na rachunek VAT, natomiast zapłata całości albo części kwoty odpowiadającej wartości sprzedaży netto wynikającej z otrzymanej faktury jest dokonywana na rachunek bankowy albo na rachunek w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej, dla których jest prowadzony rachunek VAT, albo jest rozliczana w inny sposób. Podatnicy, którzy otrzymali fakturę z wykazaną wartością podatku, przy dokonywaniu płatności sumy należności wynikającej z faktury mogą zastosować powyższą metodę. W niektórych przypadkach podatnicy są zobowiązani do stosowania podzielnej metody płatności. Dotyczy to szczególnych



kategoriów towarów i usług, które do tej pory często wykorzystywane były w celu wyłudzenia podatku VAT. Na tej liście znajdziemy m.in. paliwa stałe, materiały budowlane czy sprzęt elektroniczny.

Zatem kto musi zgłosić numer rachunku firmowego Szefowi Krajowej Administracji Skarbowej? Obowiązek taki mają przedsiębiorcy, którzy wystawiają faktury VAT na kwoty równe wartości 15 tys. zł brutto lub większe. Przedsiębiorcy zobowiązani do prowadzenia konta firmowego, w ramach którego wydzielony został rachunek VAT, mogą z tego rachunku dokonywać płatności na rzecz urzędu skarbowego, płacąc podatek od towarów i usług, dochodowy, akcyzowy czy należności celne, a także na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne.

Gdzie można sprawdzić, czy nasz kontrahent widnieje na białej liście podatników VAT? Wykaz przedsiębiorców jest udostępniany w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw finansów publicznych, w sposób umożliwiający sprawdzenie, w tym automatycznie, czy dany podmiot znajduje się w wykazie na wybrany dzień, przypadający nie wcześniej niż w okresie pięciu lat poprzedzających rok, w którym podmiot jest sprawdzany. Dane tego podmiotu są udostępniane według stanu na wybrany dzień, z wyjątkiem firmy (nazwy) lub imienia i nazwiska podatnika, jego numerów NIP oraz REGON, a także statusu jako podatnika VAT, które to dane są udostępniane według stanu na dzień ich sprawdzenia. W

TU KAŻDY MA SWOJĄ TAJEMNICĘ



ANTONI
KRÓLIKOWSKI

ANNA
GUZIK

JULIA
KAMIŃSKA

ADAM
ZDRÓJKOWSKI

ŚNIEŻKA I FANTASTYCZNA SIÓDEMKA

LOCUS s|ous W KINACH OD 10 STYCZNIA FINECUT KINO ŚWIAT



Zabawy edukacyjne w podróży



Jako nauczycielka i mama szczególnie polecam zabawy, które nie tylko umilają czas dziecku, lecz także pozwalają przemyśleć nowe treści edukacyjne lub utrwalić te niedawno poznane. Warto włączyć język obcy w przyjemne, codzienne zajęcia już od najmłodszych lat. Dzięki temu dziecko zyska szansę porozumiewać się w przyszłości swobodnie nawet w kilku językach.

Paulina Tarachowicz,
pedagog, anglistka, autorka
bloga o wczesnym nauczaniu
języka angielskiego Bilikid.pl

Jak umilić czas małemu pasażerowi? Zapewnienie atrakcji jest ważne nie tylko dla dziecka, lecz także dla rodzica – przy odrobinie sprytu uda się uniknąć bezustannych pytań typu „daleko jeszcze?”. Bazując na swoim doświadczeniu, polecam sprawdzone zabawy, które uatrakcyjnią maluchowi czas spędzony w trasie. A gdyby tak połączyć przyjemne z pożytecznym i w zabawę wpleść nieco nauki?



W PODRÓŻ

NIC NAM NIE UMKNIE

Jadąc pociągami, należy bacznie obserwować trasę i prosić dzieci, żeby opisywały to, co widzą za oknem, oczywiście po angielsku. To sposób angażujący dzieci na krótko, ale warto o nim pamiętać. My często liczymy flagi, nazywamy kolory domów po drodze itp.

CZYTANIE

Dobrze dobrana książka to najlepszy towarzysz podróży. Gdy są z nami dzieci, staje się podstawą do dalszych działań – lektura to dopiero początek! W zależności od stopnia znajomości języka obcego można nie tylko uczyć się słówek, ale również opowiadać, przewidywać dalsze wydarzenia, wymyślać nowe przygody bohaterów. Moja rada – w podróży najlepiej sprawdzają się książki lekkie i cienkie, a w ostateczności nawet czytnik e-booków lub tablet. Nie zajmą dużo miejsca, a skutecznie uatrakcyjnią chwilę spędzoną w pociągu. Oprócz historii znanej dziecku weźmy również coś nowego lub dawno nieczytanego. Można też zaopatrzyć się w czasopisma dla dzieci. Starsze maluchy warto poprosić o czytanie napisów widzianych po drodze – najlepiej, gdyby wypatrywały tych angielskojęzycznych.

3 PYTANIE – ZGADYWANIE

Uwielbiamy angielskie zgadywanki! Zadajemy dzieciom pytania: *Where is* (tu nazwa przedmiotu, który mamy na myśli)? Ich zadaniem jest odpowiedzieć i pokazać obiekty, o które pytamy.

2 KLASYKA WŚRÓD ZABAW

Znana chyba wszystkim zabawa w kamień, papier i nożyczki ma swoją angielską wersję („Rock, Scissors, Paper”), która idealnie nadaje się na rozrywkę w drodze, zwłaszcza kiedy nie można wstawać z miejsca.

RYŚOWANIE

Wybierając się w podróż, zawsze warto mieć przy sobie tablicę magnetyczną, tzw. znikopis. To tania i lekka rzecz, co w podróży ma ogromne znaczenie. Ta zabawa może umilić czas również opiekunowi, pobudzając jego kreatywność. Wystarczy narysować fragment obrazka, a dzieci (lub dorośli) ustalą, czego na nim brakuje, i dokończą rysunek. Inną wersją (dla młodszych) jest dorysowywanie na zmianę kresek oraz figur, które utworzą jakiś obrazek. Rysując, dajemy sobie polecenia po angielsku lub po prostu nazywamy rysowane obiekty.



PACYNKI

Zawsze – podczas dalszych i bliższych podróży – sprawdzają się zabawy paluszkowe. Pacynki są nie-drogie, małe i lekkie (można je kupić lub wykonać samodzielnie, np. ze starej rękawiczki) – idealnie nadają się na wyjazdy. Jeśli nie przeszkadza to innym pasażerom, można śpiewać paluszkowe piosenki albo odgrywać całe scenki, formułując kwestie w języku angielskim.

NIEBO-PIEKŁO, ORIGAMI I INNE MANUALNE ROZRYWKI

Znaną chyba wszystkim zabawę „niebo-piekiło” można zaadaptować na język angielski. Już samo przygotowanie tej zabawki na podróż zapewni wiele radości. W odsłanianych miejscach można ukryć obrazki, cyfry lub krótkie hasła. Z przeczytanych już gazet można składać samoloty, łabędzie i inne figurki origami, które stają się punktem wyjścia do wprowadzania czy powtarzania słownictwa.

Jak widać, aby zapewnić maluchom rozrywkę i spędzić miło czas, nie trzeba specjalistycznego sprzętu czy wymyślnych gadżetów. Co więcej, by przekazywać wiedzę, nie trzeba być ekspertem w danej dziedzinie. Dla naszych pociech i tak najważniejszy będzie fakt bycia razem i wspólnie spędzone chwile. Być może następnym razem zamiast „daleko jeszcze?” usłyszymy: „kiedy znowu pojedziemy pociągami?”. **W**

W ZABAWĘ

WSZYSTKO bielą otulone



Biały... jak śnieg, oczywiście! A skoro śnieg, to zimowe szaleństwa w czasie ferii, lepienie bałwana, bitwy na śnieżki do utraty tehu i odmarzniętych palców – jeden, zwykły kolor wyzwala całe mnóstwo barwnych wspomnień. A co, jeśli biały puch się nie pojawi? Wówczas warto sięgnąć po jedną z naszych styczniowych propozycji.

TEKST: Agnieszka Dyniakowska
Autorka bloga Aga i dzieciaki – Dla rodziców, nauczycieli i dzieciaków



Kraina lodu 2 – soundtrack z filmu Universal Music Polska

Piosenka „Mam tę moc” z pierwszej części filmu osiągnęła ogromny sukces i została nagrodzona m.in. Oscarem i Grammy. Ścieżka dźwiękowa z drugiej części produkcji zawiera osiem piosenek w wykonaniu polskiej obsady oraz trzy utwory w oryginalnej wersji językowej. Melodyjne i pięknie zaśpiewane piosenki mówią o marzeniach, przyjaźni, miłości i dążeniu do celu mimo przeszkód. Będą dobrym wyborem na podróż lub bal karnawałowy, zwłaszcza że muzyka pozytywnie wpływa na wyobraźnię i kreatywność, wspomaga rozwój mowy, pamięć i umiejętność logicznego myślenia oraz oddziałuje na sferę emocjonalną. Warto zatem włączyć płytę i przenieść się w świat dźwięków!

Pucio i ćwiczenia z mówienia, czyli nowe słowa i zdania Marta Galewska-Kustra

Pucio to sympatyczny maluch, który wraz z rodziną spędza ferie w górach. Jego wyjazd jest okazją do tego, by najmłodsi czytelnicy wzbogacili swoje słownictwo, rozwijali mówienie złożonymi zdaniami, a także doskonalili odmianę rzeczowników i czasowników. Wszystko w śnieżnej szacie graficznej, z przepięknymi ilustracjami. Stworzona przez logopedkę i pedagogkę seria to wsparcie dla rodziców, którzy często nie wiedzą, w jaki sposób mogą wspomagać rozwój mowy swoich pociech. W książce znajdziemy także proste pytania, które zachęcają do mówienia i angażują małych czytelników.



Happy Feet: Tupot małych stóp reż. George Miller 2006

Dla pingwinów cesarskich śpiew jest niezwykle ważny – ptaki te rozpoznają siebie nawzajem właśnie po głosie. Jednak mały Mambo, główny bohater filmu, do śpiewania zupełnie nie ma talentu, za to jest wspaniałym tancerzem. Jego niezwykle umiejętności wyróżniają go spośród innych pingwinów, ale nie przynoszą mu uznania i sympatii. Ten animowany musical to znacznie więcej niż okazja do rodzinnej zabawy i poszerzenia wiedzy na temat życia sympatycznych nietotów. Opowieść nawiązuje do problematyki braku akceptacji, odmienności i konieczności odnalezienia się wśród innych, samemu pozostając indywidualistą, a także porusza kwestie ekologii i sytuacji zwierząt żyjących w zamknięciu. Historia Mambo staje się więc okazją do rozmowy na ważne tematy i uświadomienia na nie najmłodszym. Produkcję nagrodzono Oscarem w kategorii najlepszy film animowany.



Śnieżna
Kto kogo znajdzie?
ŁAMIGŁÓWKA
W ZABAWĘ

styczeń 2020

77

Bezpieczeństwa uczyć się z Kolejowym ABC!

Kampania prowadzona przez Urząd Transportu Kolejowego



HASŁO:

1 2 3 4 5

Akcja Mural - Odkryj w sobie muralowca!

Stwórz razem z koleżankami i kolegami projekt muralu - najlepszy pomysł ozdobi ścianę w centrum Warszawy! Więcej informacji na:

www.kolejoweabc/akcjamural

Kampania Kolejowe ABC to projekt edukacyjny z zakresu bezpieczeństwa kolejowego obejmujący 700 lekcji w szkołach i przedszkolach, interaktywne gry, wydarzenia plenerowe oraz kampanię medialną uczącą bezpiecznego zachowania na terenach kolejowych. Bohaterem projektu jest nosorożec Rogatek, który jako starszy kolega pomaga dzieciom poznać zasady bezpiecznego podróżowania i poruszania się na terenach kolejowych.

Kampania realizowana jest przez Urząd Transportu Kolejowego i współfinansowana ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.



Szklarska Poręba | Poland



Booking: +48 91 40 40 700

reservations.szklarskaporeba@radisson.com

[radissonszkarskaporeba](https://www.instagram.com/radissonszkarskaporeba)

Radisson
SZKLARSKA
PORĘBA

APARTAMENTY VARSOVIA

NOCLEGI I KONFERENCJE

WIĘCEJ NIŻ HOTEL ELEGANCKIE APARTAMENTY HOTELOWE W CENTRUM WARSZAWY



▪ **APARTAMENTY** Z ANEKSAMI KUCHENNYMI ▪ CAŁODOBOWA
RECEPCJA ▪ IDEALNE **MIEJSCE NA WEEKEND** ▪ PRZYJAZNA
PRZESTRZEŃ DLA TWOJEGO BIZNESU ▪ **NOWOŚĆ!** PANORAMICZNA
SALA KONFERENCYJNA U BOKU RESTAURACJI FIRST FLOOR

zarezerwuj
bezpośrednio
RABAT
15%
HASŁO: VARSOVIA2019

POZNAJ NAS BLIŻEJ I ZOSTAŃ NA DŁUŻEJ

WWW.VARSOVIAAPARTAMENTY.PL